Z wizytą u bokserów olimpijczyków na obozie w Dziekance

na str. 5

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK II NR 4 (42) PONIEDZIAŁEK 26 STYCZNIA 1948 CENA 10 ZŁ



Francuska Georgetta Thioliere, jedna z najlepszych narciarek świata, będzie w St. Moritz główną kandydatką do zwycięstwa w kombinacji alpejskiej. Thioliere oprócz tego, że świetnie i pięknie jeździ na nartach, jest zawodniczką nieprzeciętnej urody

Turniej hokejowy w Lozannie

1. Anglia, 2. Polska, 3. Young Springers

Telefonem od T. Wowkonowicza

Lozanna. (tel. wł.) Odbył się tu międzynarodowy turniej hokejowy, którego główną atrakcją był udział reprezentacyj narodowych Anglii i Polski. Drużyna angielska była wzmocniona dwoma zawodnikami kanadyjskimi. Poza wymienionymi w turnieju wzięły udział czołowe zespoły szwajcarskie, a mianowicie Montchoisi i Young Springers.

Polacy zakwalifikowali się do finału turnieju, wygrywając z Monchoisi 5:4, a w finale ulegając reprezentacji Anglii 4:10. Na turniej do Lozanny drużyna polska przybyła z Berna, gdzie z miejscowym HC Bern uzyskała wynik remisowy 4:4 (2:1, 1:2, 1:1).

W meczu z Montchoisi Polacy zagrali bardzo dobrze. Zwycięskie bramki zdobyli: Burda, Palus, Czorich i Skarżyński. Warunki lodowe ciężkie.

W drugim meczu tego samego dnia Anglia pokonała Young Springers 6:5 i zakwalifikowała się do finału. Mecz finałowy odbył się w niedzielę w dobrych już warunkach. Anglia po zaciętej i emocjonującej grze pokonała Polskę w stosunku 10:4 (3:0, 5:1, 2:3). Zdobywcami bramek w drużynie Polski byli: Burda 2, Palus i Czorich.

W rozgrywce o trzecie miejsce Young Springers zwyciężył Montchoisi 8:6.

Wyniki:

Polska — Montchoisi	5:4	(3:3, 1:0, 1:1)
Polska — Anglia	4:10	(0:3, 1:5, 3:2)
Polska — HC Bern	4:4	(2:1, 1:2, 1:1)

Telefon Orlewicza z St. Moritz

St. Moritz. (tel.) Mieszkamy w hotelu „Stahlbad". Mieszkają tu również Finowie, Jugosłowianie, Rumuni i łyżwiarze czescy. Trenujemy codziennie. Zjazdowcy dwa razy dziennie są na trasie olimpijskiej. Jest ona ciężka, technicznie trudna, nie ma mowy o szusowaniu, niektóre odcinki wymagają dużych umiejętności technicznych. Skoczkowie również trenują. Niestety Staszek Marusarz [illegible] we dobre, jak również i wyżywienie.

W dniu dzisiejszym odbył się w St. Moritz konkurs skoków, wygrany przez Szweda W. Hellmanna. Myśmy nie startowali. Nie startowali zresztą wybitni specjaliści norwescy i inni.

Marian Orlewicz.

Berno (tel. wł.). W miejscowości Pontresina liczni członkowie zagranicznych ekip olimpijskich wzięli udział w zawodach narciarskich. Na 18 km pierwsze miejsce zdobył Norweg Hagen w czasie 1,16.1 godz., 2. Norweg Oekern 1.18.46 godz., 3. Norweg Dusseth w 1.19.47 godz., 4. Szwajcar Brikier, 5. Norweg Vangen, 6. Szwajcar Allenbach.

W zjeździe pań: 1. Amerykanka Mead w 2.00.8 min., 2. Amerykanka Steawart 2.6,3 min., 3. Amerykanka Freazer 2.8.8 min., 4. Norweżka Schou Nielssen 2.17 min.

W zjeździe panów: 1. Norweg Sten Ericksen 1.3.4 min., 2. Czech Szponar 1.29 min., 3. Norweg Ericson 1.31.2 min., 4. Amerykanin Knowlton 1.32.2 min.

Zurych (tel.). W Zurychu odbyły się mistrzostwa Szwajcarii w jeździe figurowej na lodzie. W konkurencji mężczyzn pierwsze miejsce zajął znany łyżwiarz Gerschwiller. W parach pierwsze miejsce zdobyło małżeństwo Fuster.



Dr. Aleksander Boniecki wiceprezes PZN będzie jednym z sędziów w St. Moritz na olimpijskim konkursie skoków do kombinacji.

Ze zjazdu dziennikarzy sportowych „Czytelnika"

Drogowskazy dla sportu polskiego

W Warszawie zebrali się dziennikarze sportowi pracujący w spółdzielni wydawniczej „Czytelnik", ludzie „z ostatniej kolumny", reprezentujący jednakże 12 pism o łącznym nakładzie miliona egzemplarzy. To ma swoją wymowę.

Zebraniu dodała znaczenia konferencja z udziałem prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego Lotha, gen. sekretarza Państwowej Rady Wych. Fiz. Maciukiewicza, oraz przedstawicieli dwóch najlepiej zorganizowanych i najruchliwszych związków: p. Nowaka z PZPR i inż. A. Przeworskiego wiceprezesa PZPN i przewodniczącego Komisji Sportowej PKOl.

Dziennikarze sportowi radzili. Radzili nad swymi sprawami technicznymi, nad obsługą prasową tak niepowszedniego zdarzenia sportowego jak Olimpiada, nad przyszłym wyścigiem kolarskim „Tour de Pologne", organizowanym przez „Czytelnika" w bież. roku już w skali międzynarodowej i nad ogólnymi zadaniami, brakami i bolączkami sportu.

Wypowiedzi ich na ogólne tematy sportowe odbiją się niewątpliwie odpowiednim echem w społeczeństwie. Dziennikarze sportowi uważają je za swe wytyczne ideowe w pracy. Oto kilka najważniejszych z tych wytycznych.

REKORD

Rekord nie tylko nie jest niczym zdrożnym, ale przeciwnie jako kult wysiłku posiada pozytywną wartość. Sport wyczynowy nie przeczy idei umasowienia sportu, on ją najlepiej propaguje. Rekord otrzymał ostatnio potężny sukurs od strony świata pracy, od strony społecznej. Wyścig pracy, jaki widzimy w produkcji wśród górników lub włókniarzy niewątpliwie począł się z ducha sportowego. Współzawodnictwo, dążenie do poprawy wyników jest dźwignią postępu. Odbudowa Polski jest w dużej mierze zależna od przejęcia się szerokich mas duchem współzawodnictwa i kultu wysiłku.

AMATORSTWO

W obliczu Olimpiady dziennikarze sportowi przypominają społeczeństwu nieśmiertelne idee twórcy Olimpiad Coubertina. Profesjonalizm — to dekadencja sportu, a zaprzestanie ćwiczeń cielesnych przez szerokie masy obywateli i pozostawienie ich małej grupce zawodowców — to zawsze było oznaką upadku państwa. Sport — jak to red. Ziemba w interesującym referacie wykazał — leżał u źródeł potęgi niejednego państwa. Sportowi zawdzięcza Skandynawia swoje odrodzenie fizyczne i moralne. Sportu nie wolno zdegradować do roli widowiska cyrkowego. Kadra profesjonalistów uprawiająca sport dla korzyści materialnych, to ludzie straceni dla produkcji, a na taki luksus nie możemy sobie w obecnych czasach pozwolić. Nie pora nam pod tym względem naśladować Anglosasów.

Dziennikarze wypowiedzieli się za liberalnym dopuszczeniem pomocy i opieki nad zawodnikami ze strony klubów, zapowiadając jednocześnie tępienie i ujawnianie w prasie wszelkich przypadków wymuszania na klubach pieniędzy pod groźbą odmowy startu.

Za jedyną godną poparcia formę profesjonalizmu dziennikarze uznają instruktorstwo. W tę stronę związki sportowe winny kierować wszystkich tych, którzy z uprawiania sportu chcą ciągnąć zyski.

WCZASY — TURYSTYKA

Akcję wczasów uważają dziennikarze sportowi za wielką zdobycz świata pracy i podkreślają znaczenie wczasów dla wychowania fizycznego, wypowiadając się za łączeniem wczasów ze sportem. Każdy wczasowicz winien się na swym urlopie nauczyć jakiegoś sportu. W każdym ośrodku wczasowym winny się znajdować urządzenia sportowe i instruktorzy prowadzący kursy. Okres wczasów winien być wykorzystany dla propagandy [illegible] imię jego umasowienia.

Wczasy winny być również organizowane pod hasłem „Poznaj swój kraj!" Turystyka nie wykorzystała dotychczas akcji wczasów w odpowiednim stopniu.

INWESTYCJE SPORTOWE

Brak planu inwestycyjnego sportu odbija się ujemnie na jego rozwoju. Z powodu braku urządzeń sportowych opóźnia się postęp grupy elitarnej (hokeiści i brak sztucznego lodowiska) i akcję umasowienia sportu. W pracach związków sportowych za mało poświęca się uwagi urządzeniom i inwestycjom sportowym, choć one przesądzają o wynikach wszystkich ich poczynań. Związki zbytnio zajęte mistrzostwami, przeoczyły właściwe momenty przedstawiania komu należy planów co do potrzeb inwestycyjnych i należy to co rychlej naprawić.

ALKOHOLIZM

Dziennikarze z niepokojem stwierdzają niedostateczne wyniki akcji zwalczania alkoholizmu, tego wroga sportu Nr 1. Kluby prowadzą tę walkę nieszczerze, organa nadzoru-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Szwajcaria — Kanada 8:5 (3:2, 2:1, 3:2)

Bazylea (tel.). W niedzielę odbyło się tu rewanżowe spotkanie hokejowe pomiędzy reprezentacją Kanady i Szwajcarii wobec 17 tysięcy widzów, zakończone zwycięstwem reprezentacji Szwajcarii w stosunku 8:5 (3:2, 2:1, 3:2). Podczas całego meczu reprezentacja Szwajcarii miała przewagę, Kanadyjczycy natomiast dokładali wszelkich sił, ażeby rozstrzygnąć mecz na swoją korzyść. Zwycięstwo to jest pierwszym sukcesem reprezentacji Szwajcarii nad Kanadą od roku 1924

Łódź — Warszawa w boksie 7:9. Łódź — Katowice w pływaniu 29:55 pkt. Legia Warszawa — Pomorzanin Toruń w hokeju 3:4 i 1:1. — Sitarz wygrał bieg narciarski 16 km w Zakopanem

wewnątrz numeru



Drużyny hokejowe ŁKS i Legia Warszawa

Telefon z Budapesztu

Koszykarze i bokserzy w stolicy Węgier

BUDAPESZT. (tel. wł.). Podróż naszej ekspedycji do Budapesztu trwała 26 godzin i odbyła się bez żadnych specjalnych przygód. Zawodnikom dokuczyło tylko zimno w pociągu na terenie Czechosłowacji

Na granicy czesko-węgierskiej ekspedycja nasza została powitana przez prezesa Narodowego Komitetu Sportowego Węgier, a jednocześnie członka Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego p. Franko Micheya, oraz innych delegatów. Na stacji w Szopach Polaków podejmowano lampką wina. W Budapeszcie zgotowano naszej ekspedycji równie gorące powitanie. Ulokowano wszystkich w ładnych hotelach w śródmieściu. Wieczorem mjr. Better i red. Szeremeta wzięli udział w konferencji prasowej. Bokserzy byli obecni na meczu Węgry — Jugosławia, zakończonym zwycięstwem Węgier w stosunku 11:5.

Reprezentacja Budapesztu na mecz przeciwko Warszawie została już ustalona. W skład jej wejdą: (według kolejności wag) Bednay, Bogacs, Feher, Vajda, Marton I, Papp. W dwóch następnych wagach zawodników jeszcze nie ustalono, ze względu na niski poziom kandydatów. Decyzja zostanie powzięta dopiero w ostatniej chwili. W niedzielę koszykarze oglądali mecz między drużyną Jugosławii i Węgier, zakończony zwycięstwem Węgier w zespołach żeńskich i męskich, w stosunku 38:31 i 39:45.

Program pobytu naszych sportowców w Budapeszcie przedstawia się następująco: poniedziałek: zwiedzanie miasta i przyjęcie w Węgierskim Narodowym Komitecie Sportowym dla kierownictwa; wtorek: godz. 19 akademia w operze i następnie trening; godz. 20 mecz koszykówki Warszawa — Budapeszt; środa: godz 18.30 mecz bokserski Warszawa — Budapeszt; czwartek: pokazowy mecz siatkówki Warszawa — Budapeszt, zwiedzanie węgierskiego instytutu wychowania fizycznego, mecz koszykówki Warszawa — nie ustalony jeszcze zespół węgierski albo jugosłowiańska „Czerwona gwiazda". Nasi sportowcy będą również obecni na próbie bicia rekordu świata w dźwiganiu ciężarów, jaką podejmie zawodnik węgierski Porubski; sobota: pokazowy mecz siatkówki i rewanżowy mecz bokserski Warszawa — Budapeszt; niedziela: 16.30 floret pań Csepel — Legia Warszawa, wieczorem bankiet.

Wyjazd z Budapesztu w następną sobotę o godz. 14.30.

Artykuł Joe Louisa

na stronie 4

Drogowskazy dla sportu polskiego

(Dokończenie ze str. 1)

[illegible] organizujący pijaństwa, zawodnicy notorycznie oddający się alkoholizmowi winni być usuwani ze społeczności sportowej. Sportowiec musi stać się znowu synonimem abstynenta, a młodzież należy wdrażać do nieużywania alkoholu i do niepalenia tytoniu.

WYCHOWANIE A SPORT

Sport nie uzyskał jeszcze należnego mu miejsca w systemie wychowania [illegible] ideał wychowania [illegible] w harmonijnym kształceniu ciała i ducha. Te same hamulce, które w Polsce przedwojennej przeszkadzały infiltracji sportu do szkół działają i [illegible] od klubów i [illegible] się kontaktów [illegible]. Usportowienie szkół poczyniło nikłe postępy. Wychowanie fizyczne winno być [illegible] część wychowania ogólnego nowego człowieka.

SPORT NA WSI

Wieś powinna być największym rezerwoarem materiału na zawodników. Akcja usportowienia wsi nie da się przeprowadzić bez pomocy sportu wyczynowego. Organizatorów sportu na wsi należałoby skontaktować z klubami, z których czerpaliby pomoc w zakresie organizacji i użyczania kadr instruktorskich.

REHABILITACJA

Zarządzenie o rehabilitacji sportowców jest spóźnione niemniej jednak przyczyni się do oczyszczenia atmosfery. Dziennikarze wyrażają [illegible] od kary przez sądy państwowe, nie powinno być jednoznaczne z przywróceniem mu praw występowania na boisku. Większe zastrzeżenia budzi rehabilitacja asów sportowych, którzy są wzorem dla młodzieży, a nie mało znanych zawodników.

[illegible]

Dziennikarze wypowiadają się przeciwko szowinizmom sportowym klubowym lub dzielnicowym. Sport winien nas łączyć, nie dzielić, podkreślanie i pielęgnowanie odrębności nie ma racji bytu. Przeciwnika, którego uznaliśmy za godnego rywalizacji należy uszanować, to nie [illegible] którego trzeba tępić, ale [illegible] towarzysz. Rozstrzygnięcia związków w sprawach spornych i naświetlanie incydentów w prasie winno być nacechowane obiektywizmem. Prawda i poczucie sprawiedliwości nie mogą być gwałcone, liczyć się należy z sądem obiektywnego widza czy czytelnika, a takich nigdy nie braknie. Człowiek uczciwy zawsze odwróci się ze wstrętem od kłamcy i krętacza. Kłamstwo ma krótkie nogi i niczego na nim zbu[illegible].

Tak w skrócie przedstawiają się rezolucje dziennikarzy sportowych [illegible] dzianych zmian strukturalnych w sporcie z jednej strony, a mętniactwa ideowego z drugiej — jasne sformułowania dziennikarzy przyczynią się niewątpliwie w dużej mierze do wyświetlenia sytuacji.

Dr St. Mielech

Mistrzostwa Okręgu Podhalańskiego

Sitarz wygrał bieg 16 km

Zakopane. (tel. wł.) W Zakopanem odbył się bieg płaski 16 km w ramach mistrzostw II okręgu podhalańskiego PZN. Wyniki biegu zakwalifikowano również do kombinacji norweskiej. Trasa rozpoczynała się na stadionie miejskim przy ul. Orkana, po czym przez Lipki. Szymoszkowo dochodziła długim podbiegiem na Blachówke, stamtąd w kierunku Nędzówki, po czym przez Krzeptówki i Lipki z powrotem na stadion. Warunki biegu niekorzystne, z powodu mokrego śniegu i temperatury [illegible] st. Trasa technicznie ciężka. W [illegible] kolegium sędziowskiego wchodzili: bracia Franciszek i Ignacy Bujakowie, inż. Schiele, Makowiecki, [illegible]. Organizacja zawodów [illegible] na, widzów około 1000.

Szczegółowe wyniki (w pierwszej 30-tce ulokowali się wyłącznie zawodnicy zakopiańscy, jak następuje):

1) Sitarz Józef, (Wisła Zakopane) 1.24,42; 2) Skupień Stanisław (SN PTT Zakopane) 1.25,?3; [illegible] Kobylański Janusz (HKN Zakopane) 1,26,51, 4) Zbijak Jan (Wisła Zakopane) 1.27,24; 5) Skupień Tadeusz (SNPTT Zakopane); 6) Roj Władysław (Wisła Zakopane) 1,31,02,5; 7) Stopka Michał (SNPTT Zakopane) 1,[illegible],17,5; 9) Fronek Tadeusz (Wisła Zakopane) 1,34,25; 9) Karpiel Kazimierz (SNPTT Zakopane) 1,34,34; 10) Hoły Kazimierz (Wisła Zakopane) 1,34.54, 11) Miszczak Józef (SNPTT Zakopane) 1,35,24; 12) Łojas Karol (Wisła Zakopane) 1,36,41); 13) Berych Stanisław (SNPTT Zakopane) [illegible] 14) [illegible] Jan (SNPTT Zakopane) 1,36,23.5; 15) Przewratil Jan (SN Kasprowy) 1,36,33.

Startujący w biegu zawodnicy OMTUR i „Życia” nie odegrali większej roli, lokując się na dalszych miejscach. Bieg właściwie rozegrany został pomiędzy zawodnikami zakopiańskiej Wisły i SNPTT Zakopane.

[illegible] sztafety 4×100, która [illegible] dzie się w poniedziałek zgłoszono bardzo wiele zespołów.

ZAKOPANE. (tel. wł.) Zapowiedziany na niedzielę konkurs skoków na Krokwi w ramach mistrzostw narciarskich II okręgu narciarskiego PZN nie doszedł do skutku. Przyczyną było bardzo silne ocieplenie (11 stopni ciepła w południe), oraz wiatr halny, który spowodował zniknięcie śniegu z Zakopanego. W niedzielę panowała w Zakopanem słoneczna i piękna pogoda.

[illegible] chodzi o warunki narciarskie, można uprawiać sport narciarski jedynie w 5 Stawach, na Kasprowym, w Roztoczu i Morskim Oku.

O puchar Tatr

Zakopane. W Zakopanem odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa PZN dr Bonieckiego posiedzenie Komitetu Organizacyjnego *Międzynarodowych Zawodów Narciarskich o puchar Tatr*, które odbędą się w Zakopanem w dniach *3—8 marca* br.

W skład komitetu weszli [illegible] Zakopanego [illegible] przedstawiciele miejscowego społeczeństwa i organizacyj sportowych. [illegible] Komitetu wybrano wiceburmistrza *Stanisława Gryzieckiego*, zastępcami *płk. Wagera i Ignacego Bujaka*. Sekretariat objęli *Mieczysław Pieliński i Kazimierz Gibała*, [illegible] (zastępca [illegible]).

Prace Komitetu organizować się będą w Komisjach, na czele których stanęli: Bujak Franciszek — komisja techniczna, burmistrz Jankowski Kazimierz — komisja reprezentacyjna, prezes Karpowicz Adam — komisja kwaterunkowa, Woźniak Adam — komisja finansowa, nacz. dyr. Ferdynand — komisja komunikacyjna i mgr Makowiczka Zbigniew — komisja prasowa.

Zawody o puchar Tatr z uwagi [illegible] start zawodników fiń[illegible] sportowym w sezonie zimowym w Polsce i ściągną niewątpliwie najlepszych zawodników krajowych dla obrony barw polskich.

Przed mistrzostwami Polski juniorów

Zakopane. W dniach 31. 1. 47 r. do 4. 2. 48 r. odbędą się w Zakopanem Mistrzostwa Polski Juniorów, obejmujące ogólnopolskie mistrzostwa organizacyj młodzieżowych ZHP, OMTUR Wici i ZWM. Przewiduje się masowy start młodzieży w ilości około 650 osób w związku z czym rozpoczęto szereg przygotowań. Orzeczeniem komisji sportowej PZN w zawodach dopuszcza się również [illegible] młodzieży niezrzeszonej, co wzbudziło szereg zastrzeżeń ze strony przedstawicieli II Okręgu PZN i delegatów OMTUR.

Pracami przygotowawczymi kieruje specjalny Komitet Młodzieżowy z wiceprezesem PZN, inż. Gologórskim na czele. Całą stronę techniczną zawodów objął II Okręg Podhalański PZN. Szczegółowy program zawodów obejmuje:

biegi płaskie na dystansie 6 10 i 16 [illegible] Kozieniem dla najmłodszych, treningowej dla starszych i na Krokwi dla najstarszych oraz **kon**[illegible] trzech trasach oraz na Gubałówce na dwóch trasach. Slalom na Kasprowym Wierchu [illegible] kach.

Opiekę lekarską zawodów przejmuje dyrektor dr Leon Bobheński wraz z personelem [illegible] tala Klimatycznego.

Z. M.

— Karpiel Stanisław, Gąsienica-Józkowy Józef i Kobylański Janusz (HKN) — Sikorski Maciej i Szeliga Kazimierz (SSl:Ol). Kierownictwo ekspedycji powierzono p. Tatarowi Mieczysławowi (Wisła). Wyznaczony skład jest bardzo silny w konkurencji skoków (Samek, Karpiel, Gąsienica, Hordyński): Zawody odbędą się w dniach 7 — 8 lutego.

— Czołowe narciarki polskie Hanka i Ewa Bujakówne oraz Marta Hildówna (SNPTT Zakopane) wyjeżdżają 1.2 br. do Karpacza, gdzie będą trenować do mistrzostw Polski. Mistrzyni Polski Danka Schiele przyjedzie do Karpacza bezpośrednio przed mistrzostwami z Warszawy, gdzie studiuje w CIWF.

— Zawodnicy SNPTT Zakopane wezmą udział w zawodach jubileuszu 30-lecia SNPTT Bielsko, które odbędą się w dniach 1 — 2 lutego na K[illegible].

— W Zakopanem odbył się ślub znanego narciarza Andrzeja Marusarza (SNPTT) z zawodniczką „Wisły” [illegible] kraju po sześcioletniej służbie wojskowej w marynarce wojennej.

— [illegible] nił kursu były uczenice liceów pedagogicznych z całej Polski w liczbie 84.

— W Zakopanem odbył się 7-mio dniowy [illegible] wyszkoleniowy [illegible], zorganizowany przez SNPTT przy udziale 65 uczestników.

— Staraniem PZN odbył się w Zakopanem kurs [illegible] przy udziale 45 uczestników. Kierownikiem kursu był zastępca przewodniczącego Komisji Wyszkoleniowej PZN [illegible] Sowiński, instruktorami [illegible] (Norwegia) — skoki Józef Zubek (SNPTT) — biegi płaskie, Stanisław Wawrytko (SNPTT) — konkurencje alpejskie. Na zakończenie odbył się duży zjazd z Ka[illegible].

— Kościelisko będące obok Zakopanego silnym ośrodkiem narciarskim na Podhalu, nie posiada skoczni treningowej, której koszt [illegible] czone są na 15.000 złotych. Niewielka ta kwota udostępniłaby rzeszom młodzieży góralskiej racjonalny trening.

— Według oświadczenia wiceprezesa PZN dr Aleksandra Bonieckiego, zawodnicy nasi w drodze powrotnej z St. [illegible] wezmą udział [illegible] dach międzynarodowych w Szpindlerowym Młynie (Czechosłowacja).

— PZN przewiduje start naszych zawodników w Lahti (Finlandia), gdzie w r. 1938 odbyły się mistrzostwa FIS.

Mistrzostwa Dolnego Śląska

Wrocław. (tel. wł.) W Szklarskiej Porębie przez 3 dni rozgrywały się mistrzostwa narciarskie Dolnego Śląska. Impreza należała do dość ciekawych ze względu na wyjątkowo sprzyjające warunki atmosferyczne i śnieżne.

Slalom wygrał Broda (TUR Jelenia Góra) 2,33 [illegible].

W biegu na 18 km zwyciężył Hajdukiewicz KN Szklarska Poręba [illegible] i Leonowiczem.

W skokach otwartych pierwsze [illegible] KS Szklarska Poręba, Świerk uzyskując długości 43 i 49 m.

Szwajcarzy nie chcą widzieć Bradla

Wiedeń (tel.). Szwajcarskie władze konsularne odmówiły udzielenia wizy wjazdowej na Olimpiadę Zimową, Józefowi Bradlowi, członkowi narciarskiej reprezentacji Austrii. W motywach odmowy podano, że Bradla nie można dopuścić do startów na skutek [illegible] prasy norweskiej i polskiej (czytaj „Sport i Wczasy” nr 38), mającej dowody jego kolaboracji z hitlerowcami.

Bradl jak wiadomo jest z pochodzenia Austriakiem. W roku 1939 startował w Zakopanem w barwach Niemiec. zdobywając mistrzostwo FIS przed Birgerem Ruudem, w okresie wojny był SS - sturmfuehrerem oddziałów hitlerowskich, a obecnie jak gdyby nigdy nic, powrócił do Austrii, gdzie trenuje, startuje i gdzie zaliczono go do teamu olimpijskiego.

• Tytuł najlepszego sportowca Węgier zdobył pływak Mitro, który posiada tytuł mistrza Europy 1947 r. na dystansie 1.500 m st. dow.

• W Czechosłowacji ogłoszono dane, dotyczące hokeja lodowego. [illegible]

• W sferach piłkarskich Argentyny czynione są starania o doprowadzenie do skutku meczu pomiędzy mistrzem Argentyny drużyną River Plate, uważaną za najlepszą w świecie, a najlepszym zespołem europejskim [illegible].

• [illegible] na zimowe Igrzyska Olimpijskie narciarz Toni Melbourne, doznał podczas treningu w Szwajcarii [illegible] tak, że nie [illegible] on udziału w Olimpiadzie.

Skład sędziów do konkursu skoków

St. Moritz (tel.). Dyrekcja FIS (Międzynarodowej Federacji Narciarskiej) ustaliła obsadę sędziowską do [illegible] Olimpijskich. W konkursie skoków do kombinacji sędziował będzie również **dr. Aleksander Bonlecki** — wiceprezes Polskiego Związku Narciarskiego.

Do otwartego konkursu skoków wyznaczono następujących sędziów międzynarodowych: **Hanza Feldmanna** — Szwajcaria **Karela Jarominka** — Czechosłowacja, **Yrloe Kalniemi** — Finlandia, **Haralda Bruecke** — Norwegia, **Arthura Barthe** — Ameryka.

Do konkursu skoków do kombinacji: **Willy Buergina** — Szwajcaria **Roberta Faure** — Francja, **Ante Gnodoveca** — Jugosławia, **Aleksandra [illegible]** — Polska **Assara Lindgrena** — Szwecja.

*

Budapeszt (tel.). Ostateczny skład reprezentacji Węgier na Olimpiadzie Zimowej będzie następujący:

Kombinacja alpejska — P. Szikla, G. Libik, T. Szekely, S. Ma[illegible] — A. Harangvoelgyi, L. Betak; jazda szybka na łyżwach — K. Pajor, I. Killian, G. Ladanyi, L. Hidveghy, A. Elekfy, I. Ruttkay; jazda [illegible] — E. Kiraly, panie — A. Kekessy, G. Bo[illegible], M. Szery i E. Szery; [illegible] — Kekessy — [illegible] — [illegible] Ekipa [illegible] bawi w Szwajcarii od [illegible] (ag)

● *Ponieważ znaczki [illegible] z okazji Olimpiady [illegible] w St. Moritz nie będą wydane w specjalnym [illegible] Komitet Olimpijski [illegible] arkusz pamiątkowy, na którym nalepione zostaną wszystkie cztery znaczki, ostemplowane specjalną pieczęcią V. Olimpijskich Igrzysk Zimowych w St. Moritz. Arkusz ten wydany w [illegible] oryginalne podpisy prezydenta Szwajcarskiego Komitetu Olimpijskiego, jak [illegible] artystów, którzy projektowali znaczki. Arkusze sprzedawane będą w czasie Olimpiady w [illegible] za sztukę i stanowić będą niewątpliwie swojego rodzaju „rarytas” filatelistyczny.*

● *Z [illegible] Olimpiady Zimowej w St Moritz wybiła szwajcarska mennica państwowa w Bernie dla Komitetu Olimpijskiego specjalny złoty talar olimpijski, wielkości [illegible]. Z jednej strony znajduje się na talarze wizerunek olimpijczyka z pochodnią i napis: „Citius, Altius, Fortius”, z drugiej zaś gałązka oliwna z kółkami olimpijskimi i napis: „V. Jeux Olimpiques d'Hiver, St. Moritz 1948”. Talar, wybity w ilości 3.000 sztuk, sprzedawany będzie od 1 lutego br. w cenie 200 franków szwajcarskich.*

Kłopoty z Amerykanami

Paryż. (tel.) Sprawa udziału reprezentacji hokejowej Stanów Zjednoczonych na Olimpijskich Igrzyskach Zimowych w St. Moritz nie została dotąd należycie wyjaśniona. Wprawdzie Komitet Organizacyjny Olimpiady potwierdził zgłoszenie drużyny re[illegible] AHA, która rozegrała już w Czechosłowacji kilka meczów, lecz nie wiadomo jak zostanie załatwiona sprawa z drugą drużyną organizacji AAU, która przybyła również do Europy w zamiarze wzięcia udziału w Olimpiadzie. AAU [illegible] za sobą poparcie Komitetu Olimpijskiego USA, który, [illegible] USA w Olimpiady.

Należy zaznaczyć, że podobnie miała się rzecz w roku ubiegłym na hokejowych mistrzostwach świata w Pradze. Doszło jednak wtedy pomiędzy konkurencyjnymi organizacjami do zgody i w rezultacie zestawiono jeden zespół z graczy obu organizacji.

*

Drużyna AAU, która przyjechała już do [illegible] w sobotę w Paryżu pierwszy mecz na [illegible]. Przeciwnikiem jej był doskonały zespół zawodowy Racing Clubu z Paryża, który [illegible] meczów nie przegrał żadnego. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 5:5 (2:1, 0:2, 3:2).

Amerykanie zademonstrowali dobry poziom; według opinii fachowych kół francuskich reprezentują oni lepszą klasę niż oglądana tam ostatnio reprezentacja Kanady.

Hokej! Hokej! Hokej!

Londyn (rr). Drugi występ reprezentacji Kanady w Anglii w Brighton z „Tygrysami” (Tigers) zakończył się jej zwycięstwem 7:6 (3:2, 2:2, 2:2). Najlepszym graczem gości był Mara. Bramki: — Mara i Hiberda po dwie, oraz Halder, Renaud i Schroeder.

Bazylea. (rr) Mistrz hokejowy Holandii, IHC Haga przegrał tu z Rotweissem 14:2 (5:0, 5:1, 4:1).

Brno (rr). Rewanżowe spotkanie Ameryka — Czechosłowacja odbyło się w Brnie. Wygrała Czechosłowacja 4:1 (1:1, 0:0, 3:0). Bru[illegible] i Mizera zdobyli bramki dla gospodarzy, dla Ameryki Miesel. Najlepszym graczem na lodowisku był Hrubecz — najmłodszy reprezentant CSR.

Paryż (rr). Kanada po występach w Anglii, przybyła do Paryża [illegible] ki 3:5 (1:1, 2:2, 0:2). Według opinii prasy sportowej Francji, Kanadyjczycy nie reprezentują już w hokeju tej klasy co niegdyś.

Praga (rr). USA po meczu w Brnie przybyły jeszcze raz do Pragi na spotkanie z LTC, które zwyciężyło w wysokim stosunku 8:1 (4:0, 2:1, 2:0). Stibor, Bukna, Trojak, Zabrodsky i Pokorny byli strzelcami bramek dla Czechów. Z czterech spotkań Amerykanów na terenie Czechosłowacji wygrali oni tylko jedno z reprezentacją Słowacji 4:3, pozostałe zaś przegrali. Ogólny bilans bramek 21:11 na korzyść Czechosłowacji.

Brno (tel). Olimpijski hokejowy zespół Szwecji, który znajduje się od kilku dni w Szwajcarii rozegrał pierwszy mecz z reprezentacją Szwajcarii, wygrywając w nieznacznym stosunku [illegible]. Z [illegible] wyróżnił się Andersson, u Szwajcarów Torriani i Cook. Bramki dla [illegible] zdobyli [illegible], L[illegible] i Ericksson dwie. Dla Szwajcarii Torriani, Durst, P. Cattini i Cook.

Zurych (tel). Pierwszy występ olimpijskiej drużyny hokejowej Kanady na terenie Szwajcarii [illegible] była reprezentacja Szwajcarii. Mecz zgromadził około 8 tysięcy widzów i zakończył się zasłużonym zwycięstwem Kanady 6:3 (2:1, 3:1, 1:1).

Zurych (tel.). Hokeiści polscy po wstępnym treningu w Czechosłowacji, wyjechali do Szwajcarii na zaproszenie tamtejszych klubów sportowych.

Pierwszy występ Polaków nastąpił w dniu 22 bm. w Brnie, gdzie przeciwnikiem była drużyna HC Bern. Należy ona do czołowych zespołów Szwajcarii, trenuje ją i gra w niej znany hokeista czeski Kuczera. Mecz przyniósł Polakom wynik remisowy 4:4 (2:1, 1:2, 1:1). Należy to uważać za sukces. Hokeiści nasi zaprezentowali się z dobrej strony. [illegible] Marchewczyk i Skarzyński, każdy z nich po dwie.

Mecze hokejowe w Warszawie i Poznaniu

Warszawa. (tel. wł.) W Warszawie gościł mistrz Pomorza w hokeju KKS Pomorzanin z Torunia. Uzyskał on w spotkaniu z WKS [illegible] 1:1 (1:1, 0:0).

Składy drużyn były następujące:

Legia: Lamer, Bielawski, Leonardziak, Feliński, Narkiewicz, [illegible], Dolewski, Koperczyński, Szymański, Świcarz i Ślusarczyk.

Pomorzanin: Trenk, Zieliński, Wilczyński, Głowiński, Osmański, Kucharski, Rypych, Dybowski i Polak.

W sobotę Pomorzanin reprezentował się bardzo dobrze, imponując warszawskiej widowni przede wszystkim ambitną i dobrą grą zespołową. Młodzi chłopcy pod wodzą starego wygi Osmańskiego sprawili „legionistom” masę kłopotu. W Legii wyróżniał się Dolewski nieodpowiednim zachowaniem. Niesubordynację w stosunku do kapitana drużyny [illegible], gdyż Maciązek po utarczce słownej z Dolewskim po pierwszej tercji zrezygnował z dalszej gry.

Bramki zdobyli dla Pomorzanina: Głowiński, Rypych, Dybowski i Kucharski. Dla Legii: Maciążek, Świcarz i Dolewski.

W niedzielę z powodu odwilży i bardzo złego lodu mecz przerwano po drugiej tercji.

*

[illegible] korzystnych warunkach lodowych rozegrany został w Poznaniu pierwszy mecz hokejowy między Lechią I a drużyną [illegible] spotkania Lechia — Stella wobec nieprzybycia Stelli z Gniezna. Wygrała Lechia I w stosunku 7:2 (1:1, 5:0, 1:1). Oba zespoły [illegible] pierwszy na lodzie, jednak spotkanie to było ciekawe.

Toruń. (tel. wł.) W sobotę odbył się [illegible] hokejowy [illegible] Pomorza pomiędzy AZS Toruń i Wisła Tczew. Zwyciężyli gospodarze w stosunku 5:3 (3:1, 1:1, 1:1). Bramki dla AZS uzyskali Brzeski 3, Rosiński i Nowobranow po 1. Dla Wisły Szramke 2 i Bury 1.

Od dłuższego czasu zapowiedziana książka

WSPOMNIENIA SPORTOWE

RUDOLFA WACKA

pioniera sportu polskiego, wyszła już z druku. Książka jest bogato ilustrowana. — Cena [illegible] plus koszta przesyłki, do nabycia w **Wydawnictwie św. Krzyża w Opolu, ul. Dr. Kośnego 34 oraz we [illegible] niach.**

Bydgoszcz. (tel. wł.) W meczu o mistrzostwo Pomorza w hokeju na lodzie tczewska Wisła uległa bydgoskiej Brdzie [illegible] (1:1, 1,0, 2:1). Bramki dla Bydgoszczy zdobyli Andrzejewski 2, Labenc i Nowak po 1, dla pokonanych Bury 2. W drugim spotkaniu Partyzant Bydgoszcz pokonał [illegible] Wisłę z Tczewa 6:0 (1:0, 1:0, 4:0). Bramki zdobyli: Świerski II 3, Świerski I 2 i Żardziecki 1.

Korespondencja z St. Moritz

Włosi przed Olimpiadą Zimową

St. Moritz, w styczniu.

W towarzystwie włoskiej ekipy skoczków spotykamy na stadionie w St. Moritz sekretarza generalnego włoskiego związku sportów zimowych, dr Giorgio Fabiana.

— Jak wygląda sprawa udziału Włoch w St. Moritz — brzmiało pierwsze nasze pytanie, skierowane pod adresem Włocha.

— Przyjechaliśmy do St. Moritz w liczbie ok. 100 osób (zawodników i osobistości oficjalnych). Bierzemy udział we wszystkich konkurencjach, prócz wyścigu skeletonowego i pięcioboju zimowego, startujemy natomiast w biegu patroli wojskowych. Musimy przy dzisiejszym kursie obchodzić się bardzo ostrożnie z naszymi środkami finansowymi, w związku z czym myśleliśmy najpierw tylko o obsadzie konkurencji narciarskich. Po szczegółowym przemyśleniu powzięliśmy jednak inną decyzję, ze względu na to, że hokej na lodzie zdobywa sobie we Włoszech coraz większą popularność. Posiadamy wprawdzie tylko jedno sztuczne lodowisko w Mediolanie, ale istnieją projekty budowy sztucznych lodowisk w Turynie i Genui. Tymczasem w Cortinie, Bolzano, Asiago i w innych miejscowościach gra się z zapałem w hokeja. Wyszliśmy zatem z założenia, że St. Moritz jest nadzwyczajną okazją treningów dla naszego narybku hokejowego. Te same względy kierowały nami przy decyzji nad udziałem w bobsleju, jak również w jeździe szybkiej na łyżwach i w jeździe sztucznej. W ostatnich dwóch kategoriach rozporządzamy wprawdzie jedynie średnimi zawodnikami obu płci, nie mniej wysłemy mistrzów Włoch do St. Moritz w nagrodę za pilną pracę przygotowawczą.

Włosi wystawiają również reprezentację w bobsley'u i to po jednej drużynie w dwójkach i czwórkach. Sport ten jest obecnie we Włoszech nie uprawiany, gdyż wszystkie tory bobsley'owe są



[illegible] Fot. ATP. Zurych

zniszczone i nieczynne. Włosi uważają jednak za konieczne budowę takich torów w większych ośrodkach kuracyjnych i sportowych Italii, co przyczyni się wybitnie do podniesienia ich atrakcyjności i znaczenia dla ruchu turystycznego, na jaki całe Włochy już teraz się nastawiają.

— Jakie są włoskie widoki na sukcesy w narciarstwie?

— Nasi skoczkowie to dobra przeciętność i nic więcej. Po nich nie spodziewamy się zatem wawrzynów. Chcemy być jednak na Olimpiadzie Zimowej przede wszystkim, aby podciągnąć nasz narybek. Na 18 km i na 50 km medale olimpijskie podzielą z pewnością między siebie Skandynawowie, my jednak mamy uzasadnioną nadzieję osiągnąć w obu biegach najlepsze wyniki wśród zawodników środkowej Europy, przy czym Peruchon, Compagnoni, Rodrighiero i in. dadzą ze siebie wszystko.

W konkurencjach alpejskich żywimy znacznie większe nadzieje. Nasze obie panie, a przede wszystkim niewyczerpana Cellina Seghi, będą miały dużo do powiedzenia w slalomie, zaś wśród mężczyzn znajdują się zjazdowcy tacy jak Zeno Collo, Marcelli, Bonicco oraz Lacedelli, mogący się w każdej chwili zmierzyć z Szwajcarami, Francuzami i Austriakami i to w obu dyscyplinach. Wiem dobrze, że winogrona wiszą wysoko, nawet bardzo wysoko ale mam wiele nadziei.

— Czy wszyscy wasi ludzie znaleźli pomieszczenie w jednym hotelu?

— Niestety było to niemożliwe. Nasi hokeiści i bobsleiści będą mieli swe kwatery w Zelerina, zaś łyżwiarze i narciarze w Campfer wraz z naszym patrolem wojskowym.

— Czy może nam pan coś powiedzieć o tym patrolu?

— Mogę pana zapewnić, że Aristide Compagnoni, Rossi, Decassan i ewentualnie Cuel są w dobrej formie. Największą trudność sprawił wybór najlepszego oficera. Do biegu patroli wojskowych przywiązuje się we Włoszech wielką wagę ze względu na zwycięstwo w Garmisch oraz z uwagi na popularność naszych „Alpini".

Dr Fabiano podkreślił w końcu:

— Nie chcę pominąć okazji wyrażenia już dzisiaj pełnego uznania dla organizatorów Igrzysk w St. Moritz za dokładne i wspaniałe przygotowania. Przyczyni się to niewątpliwie do wzmocnienia idei olimpijskiej, do czego potrzeba by jednak pewnego złagodzenia, niektórych przepisów, n p dotyczących sportu amatorskiego.

Sprawa amatorstwa wyłania się zawsze i wszędzie mimo, że baron de Coubertin oświadczył uroczyście krótko przed swoją śmiercią: **„Chcę znać tylko uczciwych sportowców."**

Dowodem wielkiego zainteresowania Italii zimową Olimpiadą jest również fakt, że koncesjonowana spółka samochodowa „Autostradale" zamierza podwoić a nawet potroić codzienne kursy na trasie Mediolan — St. Moritz. Poza tym napłynęły z Bozen i Wenecji zgłoszenia zbiorowych wycieczek autokarowych. **T. W.**



[illegible] Agen. Europac press

4 poprzednie starty olimpijskie

Chamonix — St. Moritz — Lake Placid — Garmisch

Już tylko kilka dni dzieli nas od chwili, w której w St. Moritz po raz drugi w historii sportu, załopoce sztandar olimpijski. Ekipy narciarzy łyżwiarzy i hokeistów w większości są już w Szwajcarii.

Zanim otrzymamy pierwsze wyniki z St. Moritz, warto przypomnieć historię startów naszych zawodników w poprzednich czterech Olimpiadach Zimowych — w 1924 r. w Chamonix, 1928 r. — St. Moritz, 1932 r. — Lake Placid i 1936 r. — Garmisch Partenkirchen. We wszystkich tych czterech Zimowych Igrzyskach Olimpijskich Polska brała udział, osiągając coraz lepsze wyniki, nie zajmując jednak ani razu punktowanego miejsca

Chamonix 1924 r. Na pierwszej Olimpiadzie Zimowej ekipa polska pod kierownictwem ppułk. Osmólskiego składała się z narciarzy — Fr. Bujaka i A. Krzeptowskiego, patrolu wojskowego i łyżwiarza Jucewicza. W biegu na 18 km Bujak zajął miejsce 27 a Krzeptowski 28 na 41 startujących. W konkursie skoków Krzeptowski był 21, mając najlepszy swój skok 33 m, Bujak zaś wycofał się. W kombinacji norweskiej — bieg i skok — Krzeptowski zajął 19 miejsce. W biegu na 50 km członek patrolu wojskowego Witkowski uplasował się na 21 miejscu na 33 startujących, kończąc bieg na złamanej narcie. Patrol wojskowy prowadzony przez por. Wóycickiego wycofał się z biegu wskutek połamania nart.

W jeździe szybkiej na lodzie Jucewicz uzyskał następujące wyniki: na 500 m przy 27 startujących zajął 17 miejsce, na 1500 m przy 21 startujących był 15, na 5000 m przy 26 startujących był 16, a na 10.000 m przy 15 startujących zajął przedostatnie 14 miejsce. W ogólnej klasyfikacji Jucewicz na 15 sklasyfikowanych zawodników zajął 8 miejsce.

St. Moritz 1928 r. Na drugiej Olimpiadzie Zimowej poszło już o wiele lepiej. Polska ekipa była duża liczniejsza, ale i inne państwa zgłosiły więcej przedstawicieli. Ogółem w Olimpiadzie tej wzięło udział 920 zawodników reprezentujących 25 narodów. W skład ekipy polskiej wchodzili: narciarze — Br. Czech, St. Sieczka Gąsienica, J. Bujak, Krzeptowski II, Z. Motyka, S. Motyka, Kawa, Rozmus, Szostak, Wilczyński i Zaydel, patrol wojskowy i hokeiści.

Wyniki osiągnięto następujące: W biegu na 18 km J. Bujak zajął 17 miejsce, Z. Motyka był 22 a Krzeptowski II 24. W biegu do kombinacji norweskiej Br. Czech był 5 za



[illegible] [illegible]

[illegible]



[illegible]

a Kawa 27. Patrol wojskowy zajął 7 miejsce, bijąc Rumunię i Francję.

W hokeju drużyna polska pokonała Niemcy 6:0, zremisowała ze Szwecją 2:2, a uległa Czechosłowacji i ostatecznie nie zajęła punktowanego miejsca.

Lake Placid 1932 r. Z uwagi na dużą odległość Olimpiada ta była słabiej obsadzona przez kraje europejskie. Również i ekipa polska wyjechała do Stanów Zjednoczonych mniej liczna w składzie 16 zaw., osiągnęła jednak dobre rezultaty. I tak: w biegu na 18 km. Czech był 20, St. Marusarz zajął miejsce 27, Skupień 31 a Motyka 33 na ogólną ilość 70 startujących. W kombinacji norweskiej Br. Czech był 7 za piecu Norwegami i Bartonem (Czechosłowacja).

W konkursie skoków Bronisław Czech zajął 12 miejsce, Stanisław Marusarz 17

W hokeju startowały tylko 4 drużyny — Kanada, USA, Niemcy, Polska. Drużyna polska przegrała z Kanadą 0:10 i 0:9, z Niemcami 1:2 i 1:4 z USA 0:5 i 1:4, zajmując czwarte i ostatnie miejsce.

W ogólnej punktacji Igrzysk Zimowych w Lake Placid Polska zajęła 11 miejsce przed takimi państwami jak: Włochy, Rumunia, Belgia i Czechosłowacja.

Garmisch Partenkirchen 1936 r. Ostatnia Olimpiada Zimowa była przez nas bardzo licznie obesłana i [illegible]

[illegible]

(B.)



Franciszek Bujak, kapitan sportowy Polskiego Związku Narciarskiego

Program w St. Moritz

Zurych. Przygotowania do Zimowych Igrzysk Olimpijskich w St. Moritz, które rozpoczną się za cztery dni są już całkowicie ukończone. St. Moritz czyni wszelkie wysiłki by Igrzyska Zimowe stanęły na jak najwyższym poziomie.

Oficjalny program Olimpiady, zatwierdzony przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski przedstawia się następująco:

1 dzień — 30 stycznia: godz. 10 — Uroczyste otwarcie i pierwsze rozgrywki hokejowe; godz. 13 — pierwsze i drugie eliminacyjne jazdy dwójek bobslejowych; godz. 14 — mecze hokejowe.

2 dzień — 31 stycznia: godz. 9 — rozgrywki hokejowe, godz. 10 — bieg narciarski na 18 km (otwarty oraz do kombinacji), równocześnie pięciobój; godz. 10.30 — zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej na 500 m; godz. 13 — trzecie oraz czwarte jazdy eliminacyjne dwójek bobslejowych.

3 dzień — 1 lutego: godz. 9 — rozgrywki hokejowe; godz. 10.30 — zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej na 5.000 metr.; godz. 11 — pięciobój; godz. 14,30 — skoki narciarskie do kombinacji.

4 dzień — 2 lutego: godz. 9 — rozgrywki hokejowe; godz. 10 — zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej (jazda obowiązkowa w konkurencji męskiej i żeńskiej); godz. 10 — bieg zjazdowy, godz. 10,30 — zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej na dystansie 1.500 m.

5 dzień — 3 lutego: godz. 9 — rozgrywki hokejowe, skeleton, bieg narciarski 4 x 10 km; godz. 10 — zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej na 10.000 m oraz dalsza obowiązkowa konkurencja pań i panów w jeździe figurowej na łyżwach i pięciobój.

6 dzień — 4 lutego: godz. 9 — rozgrywki hokejowe; godz. 10 — skeleton pięciobój, slalom do kombinacji alpejskiej, dalsza jazda obowiązkowa w jeździe figurowej dla pań i panów; godz. 14 — jazda dowolna panów w jeździe figurowej na łyżwach.

7 dzień — 5 lutego: godz. 9 — rozgrywki hokejowe; godz. 10 — slalom w konkurencji otwartej; godz. 14 — jazda dowolna pań w jeździe figurowej na łyżwach.

8 dzień — 6 lutego. godz. 8 — bieg narciarski na 50 km godz. 9 — rozgrywki hokejowe; godz. 11 — jazda figurowa parami; godz. 13 — pierwsze i drugie jazdy czterosobowych bobslejów.

9 dzień — 7 lutego: godz. 9 — rozgrywki hokejowe; godz. 1? — trzecia i czwarta jazda czteroosobowych bobslejów godz. 14 — skoki narciarskie w konkurencji otwartej

10 dzień — 8 lutego: godz. 8 — narciarski bieg patroli wojskowych; godz. 10 — finałowe rozgrywki turnieju hokejowego; godz. 14 — finał rozgrywek hokejowych; godz. 16 — uroczyste zakończenie Igrzysk.

„Samochód z kieszonkowym motorem"

produkcji czechosłowackiej przejechał przez Saharę

Praga, w styczniu.

Czechosłowacki sport motorowy przeżył ostatnio poważne wydarzenie; wywołało ono w całym świecie technicznym wielką sensację. Członkowie Autoklubu Republiki Czechosłowackiej, a mianowicie: pisarz Elstner z żoną i synem, odbyli w rekordowym czasie podróż z Pragi na równik i z powrotem najmniejszym samochodem produkcji czechosłowackiej o dwucylindrowym motorze 615 ccm, z przednim napędem, a ogumieniem firmy Bata.

Prasa francuska nazwała samochód Elstnera „samochodem z motorem kieszonkowym". Trójka automobilistów przebyła na nim trasę: Praga — Paryż — Marsylia — Algier przez Saharę do Sudanu — przez Sudan do Dahomeju — Kotonu przy Zatoce Gwinejskiej. Był to pierwszy samochód w ogóle, który pokonał tę trasę przez Saharę.

Z Kotonu wystartowała trójka czechosłowacka do drogi powrotnej 11 grudnia ub. roku, przejeżdżając ponownie przez Saharę do Algieru w 11 dni 6 godzin i 15 minut. Droga prowadziła przez puszcze i pustynie; przeciętnie każdego dnia przebywano 436 km. Do Pragi powróciła załoga „samochodu z kieszonkowym motorem" w 20 dni (z Kotonu) tj. zgodnie z nakreślonym planem, pokrywając 16.500 km. Natychmiast po powrocie cały samochód noszący markę „Aero-Minor", został poddany gruntownemu badaniu przez specjalną komisję. Stwierdziła ona, że w ciągu całej podróży nie wymieniono ani jednej części nie wyłączając opon. Na mecie samochód ważył 1340 kg, w podróży przez Saharę wraz z zapasami benzyny i wody 1500 kg.

Organizacją całej imprezy zajmował się komitet sportowy Autoklubu [illegible] ski specjalne podziękowanie.



[illegible]

Joe Louis: *mój przeciwnik* Jersey Joe Walcott

Poniżej zamieszczamy artykuł [illegible] Joe Louisa. [illegible] Louis zapowiada w nim, że [illegible] Walcottowi, po czym wycofa się z ringu.

Jersey Joe Walcott zażądał ode mnie rewanżu. Będzie go miał. Pokonam go w czerwcu zdecydowanie przez k. o. Mecz z Walcottem będzie moją ostatnią walką. Po jej wygraniu wycofam się ostatecznie z czynnego życia sportowego. Dużo złożyło się na takie postanowienie. Ale po moim ostatnim meczu o mistrzostwo świata z Walcottem w dniu 5 grudnia ub. roku, pozostało mi jeszcze rewanż i rozstanie się z ringiem. W tej chwili główny mój cel to właśnie ta rewanżowa walka z „Jersey Joe". Przygotowuję się do niej bardzo starannie. Obiecałem sobie, że ludzie zapomną całkowicie o 5 grudniu. Na tej walce skończę też swoją karierę nawet w wypadku, gdybym miał ją przegrać.

Nie chodzi mi bynajmniej o to, aby przejść na emeryturę jako niepokonany mistrz świata. Moje uczucia mówią mi, że 16 czy 17 lat na ringu to dosyć. Czuję, że zbliża się okres rozpoczęcia nowego życia. Od czerwca pójdę też inną drogą. Nie wiek jest głównym powodem mojego wycofania się z aktywnego sportu. Bywają przecież zawodnicy, którzy już w 25 roku życia są zmęczeni. Kiedy kończyć, musi każdy zadecydować sam. Trzeba to u siebie zauważyć. „Najlepszym" jest się tak długo, jak długo się człowiek czuje „najlepszym". Osobiście jestem przekonany, że wciąż jeszcze jestem najlepszą wagą ciężką. W czerwcu w walce z Walcottem udowodnię to. Z pewnością nie będę wtedy boksował gorzej jak w czerwcu, a jest rzeczą wątpliwą, czy mój przeciwnik osiągnie formę czerwcową.

Ostatnio popełniłem ten sam błąd, który popełniłem w pierwszej mojej walce z Billy Connem: wszedłem na ring nie z normalną wagą, lecz kilka kg lżejszy. Ważyłem wtedy 91. zamiast 95 kg. Billy jednak popełnił błąd, którego Walcott bardzo się strzegł. Zaczął w 13 rundzie atakować i wtedy nastąpił jego koniec. Jersey Joe nie zrobił mi tej przyjemności, a zachował się tak jak swego czasu Arturo Godoy. W pierwszej walce bronił się, unikał moich ciosów, cały czas uciekał, cofał się. W ten sposób udało mu się przetrwać wszystkie rundy. W drugim spotkaniu był jednak mniej ostrożny, wdał się w wymianę ciosów, no i poszedł k. o.

Przypuszczam, iż Walcott w czerwcu będzie chciał zdobyć tytuł prawdziwą, męską walką. Przynajmniej mam taką nadzieję. Jeśli jednak znowu będzie tylko stale w odwrocie, to i tu nic mu nie pomoże. Będę szedł za nim krok w krok, aż go wymęczę i dosięgnę, to jest tak pewne jak to, że w tej chwili siedzę i piszę niniejsze słowa. Przed meczem z Walcottem w grudniu pytano się, w jakiej rundzie za[illegible] nie nie mogłem odpowiedzieć, mimo iż byłem święcie przekonany, iż wygram przez k. o. Ani chwili nie myślałem o możliwości porażki, a przecież była ona tak bliska. Walcott trzymał miliony, w swych rękach, gdy miał mnie na deskach. Ale on nie umiał zainkasować tych milionów. Znowu tylko cofał się i cofał. To był jego największy błąd.

Ludzie z prasy, którzy uważają mnie za wykończonego, mówią tylko o tym, co widzieli. Ale ja nie jestem jeszcze wykończony. Głęboko w sercu to czuję. Ja to najlepiej mogę ocenić; wiem, iż w czerwcu znowu będę w normalnej formie.

W 9 rundzie miałem Walcotta na linach. Trafiłem go seriami, ale bez rezultatu. Musiałem więc zaniechać dalszych planów ofensywnych; nie miałem już sił do jeszcze mocniejszych uderzeń. Wszyscy teraz sądzą, że moja siła uderzeń zmniejszyła się względnie, że Walcott jest tak fantastycznie wytrzymały. I jedno i drugie jest błędne. Szybko się w tym zorientowałem. Wcale też nie byłem zamroczony po tych dwóch uderzeniach, które posłały mnie na deski. Nie było tak źle, jak to może wyglądało. Wiedziałem jednak, że trzeba być ostrożnym, że nie wolno mi się poddać, dopóki nie przejdą zupełnie skutki uderzenia.

Cieszę się z podróży po Anglii. Traktuję ją jako część moich przygotowań do walki z Walcottem. Będę codziennie boksował na wystawie „Home and Health" (dom i zdrowie). W ten sposób utrzymam się w kondycji, a po powrocie do Ameryki rozpocznę natychmiast niezwykle intensywny trening.

Próbowano zrzucić moją złą formę, wykazaną w grudniu, na grę w golfa. To się nie zgadza. Znalem zły stan mojej kondycji w momencie, kiedy zszedłem z wagi. Zamiast spodziewanych 97 i pół kg, ważyłem niespełna 94 kg.

W roku 1948 będę miał 34 lata. Przypomniem sobie wielkiego boksera, Boba Fitzsimmonsa, który w tym wieku stał u szczytu sławy. Nie twierdzę, że jestem w najlepszej formie życiowej, ale posiadam jeszcze dość siły do walki i dość klasy, aby pokonać Joe Walcotta przez k. o. O wynik tego spotkania jestem spokojny; czuję, iż Walcott nie dorósł do mojej klasy, a w swoich uczuciach nigdy się nie mylę. Nauczki, jakiej mi udzielił 5 grudnia nie zapomnę chyba do końca życia. Całe zainteresowanie skierują obecnie na 6-tygodniowy pobyt w Anglii. Co przyjdzie potem, to Walcotta na pewno nie ucieszy. Mogę mu tylko radzić, aby swą formę doprowadził do najwyższego szczytu.

Joe Louis.

Meldunki z kraju

Warszawa (tel. wł.). W meczu zapaśniczym śląski zespół Huty Pokój pokonał warszawskiego „Rywala" 5:3. Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Huty Pokój): kogucia: Kisiel pokonał na punkty niezbyt zasłużenie Rokitę; piórkowa: Marcok pokonał Sawkę; piórkowa II: Konopka wygrał ze Skolimowskim; lekka: Kusz uległ Świętosławskiemu; półśrednia: Kuligowski pokonał Wiciaka; średnia: Zgryzek przegrał z Redą w piątej minucie przez złamanie mostka; półciężka: Kornecki wygrał z Łysakowskim; ciężka: Borkowy uległ Szersze[illegible].

Poznań. (tel. wł.) Dalszy ciąg mistrzostw Polski koszykówki kl. A drużyn męskich okręgu poznańskiego przyniósł następujące wyniki:

ZZK Rawicz — HCP walkowerem (20:0); ZZK Gniezno — ZZK Ib Poznań 41:26 (21:9); ZZK Rawicz — ZZK Gniezno 30:40 (15:19); AZS Poznań — ZZK Ib Poznań 40:17 (29:5).

Poznań. (tel. wł.) Rozegrany w Poznaniu mecz pięściarski z cyklu rozgrywek o mistrzostwo drużynowe klasy B między Wartą II a Zrywem Krotoszyn przyniósł zwycięstwo gospodarzom w stosunku 9:7. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco (zawodnicy Warty na pierwszym miejscu): musza: Gerlachowski i Drożdżyński walczyli na remis; kogucia: Kaniewski przegrał na punkty z Ostońskim; piórkowa: Tylewski zwyciężył w I rundzie przez k. o. z Marszałkiem; lekka: Ratajczak zwycięża Grzegorzewskiego; półśrednia: Szkudrarek wygrywa przez k. o. w I rundzie z Taczką; średnia: Heince pokonał w III starciu Styczyńskiego; półciężka i ciężka: Warta oddała punkty bez walki.

Łódź. (tel. wł.) Rozgrywki koszykarskie drużyn żeńskich dały następujące wyniki: Zryw — HKS 55:1 (25.0), ŁKS — TUR 17:3 (11:2), Zjednoczone — HKS 16:8 (10:6), Zryw — TUR 20:0 walkowerem.

Spotkanie drużyn męskich: HKS — YMCA II 37:27 (25:20), AZS — Zjednoczeni 34:21 (19:16), ŁKS — YMCA II 41:24 (20:9), TUR II — HKS 36:35 (17:17).

KRAKÓW. (tel. wł.) W sobotę i niedzielę odbyło się w tenisie stołowym międzynarodowe spotkanie pomiędzy drużyną SC Żeleźnicary z Morawskiej Ostrawy a pingpongistami krakowskimi. W sobotę zespół krakowski złożony z zawodników Cracovii i Krakusa oraz bawiącego przypadkowo w Krakowie Kuglera z Wrocławia zwyciężył gości 8:1. Kugler i Zięba wygrali po 3 partie, a Szpakowski 2 przy 1 porażce. Następnie Groble w składzie Kahl, Kościółek oraz Szałaj z Społem zwyciężyli Żeleźnicary 9:0. W III spotkaniu Żeleźnicary i pingpongiści krakowscy odnieśli nowy sukces, bijąc gości w stosunku 9:0.

KRAKÓW. (tel. wł.) W sobotę i w niedzielę odbyły się w Krakowie 2 spotkania bokserskie. W sobotę Huta Pokój Nowy Bytom pokonała Koronę w stosunku 11:5. Zwycięstwa dla Huty Pokój odnieśli: Lokaj, Antoniewicz, Czięcioł, Kiżewter, a Gorawski wygrał walkowerem. Remis rozegrał Kaszuba w walce z Baią. Natomiast dla Korony odnieśli zwycięstwo Dąbrowski i najlepszy ich zawodnik Szymula.

W niedzielę Garbarnia odniosła ładny sukces zwyciężając reaktywowaną drużynę Wawelu 10:6. Zwycięstwa dla Garbarni odnieśli: Romek, Stefaniszyn, Chodorowski, Chlibkiewicz a zawodnicy Blicharz i Niencek rozegrali remisy. Dla Wawelu punkty zdobyli Derbiński, Stadowski, a Kaczmarek i Wojciechowski walczyli na remis.

Piłkarstwo

AKS Chorzów — Lechia Mysłowice 5:1 (1:1)

Mysłowice. Po serii porażek z drużynami A-klasowemi ligowy zespół AKS-u zdobył pierwsze zwycięstwo nad niezłym zespołem A-kl. mysłowicką Lechią. Bramki dla AKS-u zdobyli Muskała 3, Janecki i Wieczorek po jednej. Jedyną bramkę dla Lechii zdobył Gawlik. Zawody prowadził Duda.

RUCH CHORZÓW — WYZWOLENIE MICHAŁKOWICE 4:3 (2:2)

Michałkowice. — W ramach turnieju o puchar „Sportu" ligowy zespół chorzowskiego Ruchu wystąpił w Michałkowicach w pełnym składzie jedynie bez Cebuli: Na środku pomocy zagrał po 6 miesięcznej dyskwalifikacji Olsza który był najlepszym graczem na boisku. Ruch przewyższał górników michałkowickich techniką, gospodarze natomiast grali niezwykle ambitnie. N 8 minut przed końcem wynik meczu brzmiał 3:3. Decydująca bramka dla Ruchu padła z rzutu karnego, który egzekwował Olsza. Widzów 5.000.

O Puchar Metalowców

Katowice. Rozgrywki o Puchar Metalowców dobiegają powoli końca. W grupie I pierwsze miejsce zajmie prawdopodobnie gliwicki Piast, który nie utracił dotychczas ani jednego punktu. W grupie II natomiast sytuacja jest bardzo zagmatwana, a o pierwszeństwo ubiega się kilka drużyn. Ostatnia niedziela stała pod znakiem zwycięstw faworytów, toteż układ tabel nie zmienił prawie swego oblicza. Wyniki ostatniej niedzieli były następujące:

Grupa I: Walcownia Dziedzice — — HKS Łagiewniki 2.0, Siemianowiczanka — Warta Zawiercie 2:0, Piast Gliwice — AKS Mikołów 13:1, HKS Katowice II — RKS Batory 2:18.

Grupa II: RKS Zagłębie — Baildon Katowice 1:3, Orzeł Wełnowiec — Orzeł Brzeziny 0:3, Ferrum Katowice — Śląsk Świętochłowice 3:3, Polonia Piekary — Świt Sosnowiec 8:1, HKS Szopienice — Sparta Bobrek 3:3.

Katowice. Ostatniej niedzieli uzyskane zostały na Śląsku następujące wyniki piłkarskie: RKS Zabłocie — TUR Wadowice 5:3, BBTS Bielsko — Koszarawa Żywiec 0:2, Zgoda Bielszowice — WKS Wyry 0:0, Kostuchna — Piast Pawłów 6:1, 27 Orzegów — ZZK Katowice 3:1, Slavia Ruda — Kop. Kleofas Katowice 3:5, Azoty Chorzów — Siła Giszowiec 8:3, Kop. Katowice — Naprzód Lipiny 5:5, Podlesianka — TUR Szopienice 12:1, Napęd Katowice — Elektro Łaziska 4:2.

KRAKÓW. W ub. niedzielę w piłkarskim meczu towarzyskim Garbarnia pokonała Zwierzyniecki KS w stosunku 4:0 (1:0). Bramki zdobyli: Foryszewski 3 i Nowak 1.

Łódź — Warszawa 7:9

Łódź. (tel. wł.) Zawody bokserskie Warszawa — Łódź zakończyły się wynikiem 9:7. Mecz nie należał do zbyt ciekawych. Brakowało Stasiaka, Czarneckiego, Olejnika, Trzesowskiego i Niewadziła. Z głośnych zawodników startował tylko Pisarski.

Wyniki poszczególnych walk: (na pierwszym miejscu zawodnicy Łodzi):

Musze — Karpiel wypunktował Patorę. Kogucia — Sobkowiak otrzymał punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika. Piórkowa — Pawlak uległ Sieradzanowi na punkty. Mazur zremisował z Tomczykiem. Półśrednia — Szczapiński wygrał na punkty z Majewskim. Średnia — Rychtelski przegrał na punkty z Kossowskim. Półciężka — Pisarski po bardzo ciekawej i ładnej walce odniosł wysokie zwycięstwo z Kotkowskim. Ciężka — Kochowski przegrał w drugiej rundzie przez techniczne k. o. z Grzelakiem.

Najciekawszym spotkaniem była walka Karpiela z Patorą w wadze muszej, w której młody Karpiel wykazał, że można go zaliczyć do najlepszych zawodników tej wagi w Polsce.

W ramach meczu odbyła się uroczystość wręczenia upominku jubileuszowego Pisarskiemu za 50 walkę stoczoną w reprezenta[illegible] 29 razy, a Łódź 21 razy. Publiczność po przemówieniu prezesa ŁOZB Stępnia odśpiewała chórem „Sto lat" na cześć Pisarskiego.

Łódź. (tel. wł.) W rozgrywkach pięściarskich o mistrzostwo klasy B okręgu łódzkiego Wima wygrała ze Zrywem pabianickim 10:6.

7 nokautów na meczu Pafawag — Orzegów 12:2

Wrocław (tel. wł.). We Wrocławiu odbył się towarzyski mecz bokserski pomiędzy Pafawagiem a śląską drużyną Orzegów 27. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem Pafawagu 12:2. Charakterystycznym dla tego spotkania było to, że na 7 rozegranych walk 6 zakończyło się nokautem.

Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Pafawagu): musza: Faska znokautował w III rundzie Działacha; kogucia: Zarychta wygrał przez k. o. w I rundzie z Albrechczokiem; piórkowa: Śliz poddał się w II rundzie Krawczykowi; lekka: Sztolc znokautował Burczyka; półśrednia: Jordan znokautował w II rundzie Zacha. średnia: Krupiński wygrał przez k. o. z Jasiulkiem; półciężka: po dość ciekawym przebiegu walki Leszczyński wygrywa na punkty z Kurką.

ZZK Poznań pokonany w Jeleniej Górze

Wrocław (tel wł.). W Jeleniej Górze odbył się towarzyski mecz bokserski pomiędzy tamt. Zapłonem a ZZK Poznań (dawniej KKS). Niespodziewane, ale zasłużone zwycięstwo odnieśli bokserzy Zapłonu w stosunku 9:7.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: (na pierwszym miejscu zawodnicy ZZK); musza: Kasperczak pokonał na punkty Lindnera; kogucia: Wojtkowiak wygrał w III rundzie przez techniczny nokaut z Karabanikiem; piórkowa: Nowicki uległ na punkty Peterowi; lekka: Kaźmierczak w najładniejszej walce dnia zremisował z Kukurudzem; półśrednia: Szafarczyk z powodu nadwagi oddał punkty walkowerem Grzegórzeckiemu: średnia: Jakubowski przegrał w I rundzie przez k. o. z Fiszerem; półciężka: Sobierajski uległ na punkty Cieniciemu; ciężka: Grzelak znokautował w I rundzie Ferenca.

Sędziował w ringu Mikuła na punkty Kamizela.

Bokserzy Kielc przegrali w Bielsku

Bielsko (ef). Prowadząca w mistrzostwach Śl. O. Z. B. w klasie B drużyna BBTS z Bielska gościła w niedzielę Partyzanta z Kielc, zwyciężając go w wysokim stosunku 11:3. Odbyło się tylko 7 walk, bez wagi ciężkiej, przy czym gospodarze oddali w wadze lekkiej 2 punkty w. o.

Wyniki techniczne (zawodnicy Bielska na pierwszym miejscu): musza: Szary znokautował w drugiej rundzie Woźniaka; kogucia: Kossakowski wygrał na punkty z Baranem: piórkowa: Puzoń znokautował w drugiej rundzie Latkowskiego; lekka: Mencel na skutek nadwagi oddał punkty Zającowi. W towarzyskiej walce zawodnik Bielska nokautuje przeciwnika już w pierwszej rundzie: półśrednia: Chlebowski wygrał na punkty z Tarasowem; średnia: Pietrzykowski zremisował z Baranem II; półciężka: Dobija wygrał przez nokaut w pierwszej rundzie z Kurkiem.

Widzów 800. Sędziowali Białas, Kłapsia i Mazoń.

ZZK Katowice — Skra Szczecin 6:10

SZCZECIN. (tel. wł.) W Szczecinie bawiła pięściarska drużyna kolejarzy z Katowic, która po wyrównanym przebiegu walk uległa miejscowej Skrze 6:10. Wśród zawodników ZZK wymienić należy Stracha, Kubickiego i Paszka, z miejscowych zaś Wasilewskiego, Janusza i Magdziarza. Sędziował w ringu p. Brzeżański.

SZCZECIN. (tel. wł.) *MSS — Zryw 12:4.* Interesująco zapowiadające się zawody przyniosły w rezultacie szereg nieciekawych walk oraz sporo dyskwalifikacji zawodników. Zwyciężył zasłużenie MSS, posiadający w swej drużynie kilku znanych zawodników, jak Kozłołka, Ratajska i Pieczaka. W Zrywie dobrze zapowiada się w muszej Bnięda; wyznaczony do obozu przedolimpijskiego Szarek niespodziewanie poddał się Pieczakowi już w pierwszej rundzie. Sędziował w ringu Gilginas.

Katowice pokonały Łódź w pływaniu

Łódź. (tel. wł.) Zawody pływackie Katowice — Łódź zakończyły się wynikiem 55:28 dla Katowic. Wyniki były następujące:

200 m dow. panów: 1. Kałuża (Katowice) 2.36,5; 2. Brocel (Katowice) 2.41,7; 3. Wojciechowski (Łódź). 200 m klas.. 1. Szołtysek (Kat.) 3.05,6; 2. Kiecka (Kat.) 3.09,9; 3. Dobrowolski (Łódź) 3.11,5 (jest to najlepszy wynik Dobrowolskiego w Łodzi). 100 m grzb. panów: 1. Wąs (Kat.) 1.17,5, 2. Chojnacki (Łódź) 1.22.9 (Chojnacki ustanowił tym nowy rekord łódzkiego okręgu); 3. Witczak (Łódź) 1.28,4. 100 m dow. panów: 1. Kałuża (Kat.) 1.08,2; 2. Procel (Kat.) 1.10,2; 3. Jera (Łódź) 1.10,7. 3×100 m st. zmiennym: 1. Katowice 4.16,7, 2. Łódź — 4.17,2. 5×50 m Katowice — 2.34,7, Łódź — 2.35,9. 100 m klas.: 1. Duniewicz 1.44,7, 2. Maślakiewicz 1.50,4.

W biegach pań wyniki nie były punktowane. Madejówna na 50 m dow uzyskała 40,2 przed Kowalską 40,6.

Poznań. (tel. wł.) Zorganizowane przez POZP zawody pływackie juniorów o puchar prezesa honorowego Zasińskiego zgromadziły na pływalni miejskiej około 60 uczestników.

Wyniki: 50 m dow. juniorów: Wojciechowski (San) 0.35,8; 50 m dow. juniorek: Mikołajczykówna (San) 0.43,5; 50 m klas. juniorów: Myszkowski (San) 0.39,8; 50 m klas. juniorek: Brezińska (Warta) 0,48; 50 m na wznak juniorów: Paprzycki (H. C. P.) 0.41,8, 50 m na wznak juniorek: Skotnicka (San) 0.49,6; 3×50 m zmiennym juniorów: 1. San 1.55,4; 2. HCP 1.59.6; 3×50 m zmiennym juniorek: 1. San 2.27,5; 2. Warta 2.36,4; 4×50 m klas. juniorów: 1. Warta 2.53,2; 2. San 2.55,1; 4×50 m klas. juniorek: 1. San 3,25, 2. 3,50; 5×50 dow. juniorów: 1. San 2.54,1. 2. HCP 3.01,6; skoki juniorów: 1. Dudziak HCP; piłka wodna: San — Warta 7:3 (4:2), San — HCP 5:0 (0:0).

W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zajął San 90 pkt., drugie Warta 56 pkt., trzecie HCP 45 pkt.

Rybicki — Łódź, Fokt — Warszawa, Sobik i Skupieniówna — Śląsk zdobyli tytuły szermierczych mistrzów

Katowice. W ubiegłą sobotę i niedzielę odbyły się w sali Woj. Ośrodka W. F. i P. W. w Katowicach szermiercze mistrzostwa Śląska w skali ogólnopolskiej. Mistrzostwa stanowiły pierwszą eliminację przedolimpijską. Zgromadziły one na starcie elitę najlepszych szermierzy Polski. Mniej liczny był udział pań; startowało tylko 5 zawodniczek. Na planszy zabrakło Stanoszkówny i Warczakówny.

Poszczególne walki stały na wysokim poziomie. Organizacja zawodów dopisała pod każdym względem. Walki finałowe wywołały duże zainteresowanie wśród publiczności, która wypełniła salę po brzegi.

Wyniki techniczne. Floret pań: mistrzostwo zdobyła Skupieniówna (Pogoń Katowice), która wygrała wszystkie walki. 2. Richard (Pogoń Katowice) — 3 zwycięstwa; dalsze miejsca zajęły: Strzempkówna (Pogoń), Skirlińska (Wawel Kraków) oraz Górska (Pogoń).

We florecie panów startowało 10 zawodników. Mistrzostwo zdobył niespodziewanie Rybicki (AZS Łódź), po dodatkowej walce z Sołtanem (Wawel Kraków), którą wygrał 5:2. Dalsze miejsca zdobyli: Sobik (Pogoń Katowice), Przeździecki (Wawel Kraków), Krzywicki (Wawel) i Mroczek (Wawel). W konkurencji tej odpadł zeszłoroczny mistrz Śląska Konsek (Błyskawica Radlin).

Mistrzostwo w szabli zdobył Sobik (Pogoń Katowice) — 7 zwycięstw i 1 porażka (z Wójcikiem); 2. Zaczyk (Pogoń Katowice); 3. Fokt (Legia Warszawa); 4. Wójcik (Pogoń), dalsze miejsca: Chałupka i Nawrocki (Pogoń), Sołtan (Wawel Kraków), Wójcicki (Legia Warszawa) i Kaźmierczak (AZS Łódź). Finały szpady: mistrzostwo Śląska zdobył Fokt (Legia Warszawa), który w dodatkowej decydującej walce pokonał Nawrockiego 3.0. 3. Karwicki (Pogoń Katowice), 4. Sobik (Pogoń), 5. Sołtan (Wawel), 6. Krzywicki (Wawel), 7. Mroczek (Wawel), 8. Rybicki (AZS Łódź), 9. Konsek (Błyskawica Radlin).

Toruń. (tel. wł.) Zakończyły się tu finały „pierwszego kroku bokserskiego". Z pośród 200 zawodników zasługują na szczególną uwagę Wysocki, Sołtysiak, Wróblewski, Szulc oraz Pękała — wszyscy z Torunia. Wyniki techniczne finałów (od wagi papierowej do ciężkiej): Sylwester (Chełmża) wygrał na punkty z Janeckim (Zryw); Wysocki (Gryf) walkowerem z Lewandowskim (Pomorzanin); Jarzębski (Włocławek) uległ Lasocie (Włocławek); Kowalski (OSA Toruń) pokonał Pękałę (Zryw); Szulc (Budowlani) zwyciężył Wrońskiego (OSA); Kotwaciński (Włocławek) znokautował Kędrynę; Sołtysiak (Gryf) wygrał przez k. o. z Braskiewiczem (Włocławek); Wiśniewski (Gryf) pokonał Komorowskiego (Gryf).

Walki na ringu prowadzili bardzo dobrze Gręda i Mrowiński. Zwycięzcy otrzymali piękne dyplomy.

Inowrocław. (tel. wł.) Zakończyły się tu zawody o mistrzostwo Pomorza OMTUR-u w ping-pongu. Barw okręgu na mistrzostwach Polski OMTUR-u w Katowicach bronić będą: Nowak, Więckowski i Kurny, wszyscy z Goplanii (OMTUR Inowrocław) oraz Remiszewski — OM TUR Lipno.

Bydgoszcz. (tel. wł.) W sali DOW odbył się trójmecz siatkówki. Pierwsze miejsce zdobyło Zjednoczenie, które pokonało Brdę 2:0 i Ruch 2:0. W walce o drugie miejsce Brda zwyciężyła Ruch 2:1.

Toruń. (tel. wł.) W Pałacu Sportowym rozegrano mistrzostwa Pomorza w koszykówce żeńskiej. Do mistrzostw stanęły trzy drużyny — KKS Brda Bydgoszcz, Ruch Chojnice i Pomorzanin Toruń. Zawody stały na niskim poziomie. W ogólnej punktacji zwyciężyły koszykarki z Chojnic. Wyniki techniczne: Ruch — Brda 35:10; Ruch — Pomorzanin 10:10; Brda — Pomorzanin 16:32. Pierwsze miejsce zdobył Ruch Chojnice 2 punkty, 2. Pomorzanin Toruń 1 pkt., 3. Brda Bydgoszcz 0 pkt.

Poznań. (tel. wł.) Polski Związek Pływacki na ostatnim zebraniu zarządu ustalił definitywnie termin mistrzostw Polski w hali krytej w Łodzi w dniach 13 i 14 marca br.

Wrocław. (tel. wł.) We Wrocławiu odbył się rewanżowy mecz siatkówki pomiędzy radziecką drużyną wojskową Dom Oficera w Legnicy a wrocławskim AZS. W decydującym piątym secie akademicy wrocławscy stawili zacięty opór i prowadzili nawet 10:5, jednak końcowy zryw drużyny gości zapewnił im zwycięstwo. Ostatecznie Dom Oficera zwyciężył w stosunku 3:2 (12:15, 15:11, 12:15. 15:7, 16:14).

Poznań. (tel. wł.) W niedzielę odbył się w Poznaniu mecz towarzyski koszykówki pomiędzy poznańskim KKS (ZZK) a HKS Tarnowskie Góry. Zwycięstwo odniosła drużyna poznańska w stosunku 46:25.

Zdobywcami punktów dla KKS byli: Kwaśniewski 24, Śmigielski 8, Kopecki 6, Matysiak 4, Gałka i Kleraw po 2. Dla HKS: Kurda 8, Swoboda 6, Stawiński 5, Pawleta 4 Winkowski 2. Zainteresowanie meczem bardzo duże. Sędziowali dobrze p. Grabski i Słomka. Widzów 2.000.

— W Kairze odbył się trzeci z kolei występ węgierskiej drużyny piłkarskiej „Ujpest". Przeciwnikiem Węgrów była reprezentacja miasta i tym razem zwyciężyli Węgrzy 1:0.

— Południowa Afryka nie weźmie w tym roku udziału w rozgrywkach o puchar Davisa.

DŻIU-DŻITSU DŻIU-DŻITSU

Podręcznik o niezmiernie ciekawej gałęzi sportu

do nabycia

W GŁÓWNEJ KSIĘGARNI WOJSKOWEJ

w ŁODZI, ulica Piotrkowska 47,

w Warszawie Al. Pierwszej Armii W. P. 16 oraz we wszystkich księgarniach w Polsce

CENA 320 ZŁ.

Karpacz nowoczesne zimowisko ośrodek narciarstwa i saneczkarstwa

Tu odbędą się narciarskie mistrzostwa Polski

Karpacz już w tej chwili jest po Zakopanem naszym najpoważniejszym zimowiskiem, jeżeli chodzi o urządzenia sportowe. Nic też dziwnego, że tegoroczne narciarskie mistrzostwa Polski odbędą się właśnie w tej miejscowości.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że większość urządzeń, zwłaszcza narciarskich, została tu wybudowana w ostatnim roku. Jest to dowód wielkiego entuzjazmu i wkładu pracy naszych sportowców, którzy zaludnili Ziemie Odzyskane.

Karpacz dysponuje w tej chwili dwiema skoczniami narciarskimi. Obie wybudowano pod kierownictwem Stanisława Marusarza. Na pierwszej możliwe są skoki do 60 m i na niej to rozegrany zostanie konkurs skoków o tegoroczne mistrzostwo Polski. Druga jest przeznaczona dla młodzieży, ma charakter treningowy, można na niej skakać do 30 m.

Wielką atrakcję zimowską stanowią tory bobslejowy i saneczkowy. Do dyspozycji amatorów pierwszego sportu jest 16 bobslejów (czwórki). Tor saneczkowy ma 4500 m długości. W centrum Karpacza znajduje się wyciąg saneczkowy długości 1500 m.

Dla narciarzy, amatorów zjazdu uruchomiono pierwszy w Polsce elektryczny wyciąg pętlowy zbudowany w tym roku na wzór wyciągów szwajcarskich. Korzystając z takiego wyciągu nie potrzeba zdejmować nart, narciarz trzyma się specjalnego uchwytu i stojąc wyjeżdża na deskach do góry. Kosztuje go to przy tym zaledwie 20 zł, słownie: dwadzieścia zł. Dlatego tak tanio, że Zarząd Uzdrowiska przeznacza wyciąg w pierwszym rzędzie dla młodzieży i szerokich mas świata pracy, które tu spędzają swoje wczasy. W ciągu godziny wyciąg „przewozi" 180 osób.

Ślizgawka, tor łyżwiarski i boisko do hokeju na lodzie, no i wspaniałe tereny narciarskie o różnym stopniu trudności, od — dla zupełnie początkujących do specjalnych tras zjazdowych, ostatnio wytyczonych, wypełniają wspaniały komplet tego jedynego w swoim rodzaju zimowiska.

Wzdłuż i wszerz Śląska

Przewidziany na dzień 25 bm. międzyokręgowy mecz pięściarski pomiędzy reprezentacjami Śląska i Krakowa w Krakowie nie dojdzie do skutku, gdyż Kraków zaproponował rozegr[illegible] pierwszego spotkania na Śląsku [illegible] będzie się ono w Zabrzu. Data ustalona zostanie w terminie późniejszym.

Protest 27 Orzegowa w sprawie meczu z Siemianowiczanką o mistrzostwo kl. A ŚL OZB został ze względów formalnych odrzucony.

ŚL OZPR otrzymał zezwolenie na zorganizowanie w Katowicach w dniach 20 do 23 marca br. finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski kl. A w koszykówce. Drużyny, które w tych rozgrywkach zajmą 1 i 2 miejsce wchodzą automatycznie do Ligi Koszykowej.

Zarząd ŚL OZPR wybrał ponownie na kapitana sportowego okręgu p. Rzaskiego.

Kopalniany klub sportowy „Wyzwolenie" Michałkowice powołał do życia sekcję bokserską.

Brat znanego boksera śląskiego Wocki, Alojzy zaangażowany został jako trener objazdowy Zw. Zaw. Górników. Będzie on trenował kluby górnicze.

W dniu 8 lutego ekmistrz Polski w szczypiorniaku KS Pogoń Katowice urządza po raz pierwszy po wojnie turniej szczypiorniaka na hali. Zgłoszenia do tego turnieju przyjmuje p. Klukowski Jan, Katowice, ul. Wandy 8a.

Jeden z najlepszych tenisistów Polski, Niestrój, przechodził ostatnio ciężką operację prawej ręki, która prawdopodobnie nie wpłynie na formę tego dobrego zawodnika.

Znany trener „Legii" warszawskiej, Tempowski, obejmie z dniem 15 lutego br. treningi sekcji piłkarskiej pięciokrotnego mistrza Polski „Ruchu" z Chorzowa.

Wyznaczony na obóz przedolimpijski zawodnik wagi półciężkiej, Urbaniak z ZZK Katowice nie wyjechał na obóz z powodu trudności urlopowych.

Jak się dowiadujemy, PZPR po raz drugi nie zatwierdził wyboru na prezesa Śl. OZPR, znanego zawodnika AZS Kraków Rozpendowskiego. Zarząd Śl. OZPR zmuszony jest zwołać nadzwyczajne walne zebranie okręgu w dniu 28 bm., celem wybrania nowego prezesa.

Trener objazdowy Śl. OZB, Szydło, będzie w okresie od 26.1 do 28.2 trenował następujące kluby: ZZK Katowice, RKU Sosnowiec, Slavia Ruda, 27 Orzegów, Huta Pokój Nowy Bytom i Zryw Świętochłowice.

Drużynowy wicemistrz Śląska w tenisie stołowym „Siemianowiczanka" rozegrała w ubiegłym tygodniu przyjacielskie spotkanie z Polskim KS Ruch Nowy Boguinin (Czechosłowacja) zwyciężając go w stosunku 9:0.

Polski Zw. Tenis. Stołowego ma nielada kłopot ze zorganizowaniem mistrzostw Polski, gdyż Łódź zrezygnowała z organizacji z powodu zbyt wysokich kosztów.

Celem zapełnienia „jałowego" sezonu bokserskiego na Śląsku, honorowy prezes tego okręgu p. Sadłowski ufundował przechodni puchar o który ubiegać się będzie 8 najlepszych zespołów Śląska.

* * *

Bielsko (ef). W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Bielsku w sali Strzelnicy Miejskiej przy ul. Słowackiego 29 ciekawy mecz bokserski pomiędzy wicemistrzem Częstochowy OZB „WMKS Partyzant" Kielce, a miejscowym BBTS. Początek zawodów o godz. 18. W drużynie bielskiej wystąpi po dłuższej przerwie spowodowanej kontuzją mistrz Śląska Puzoń. Ze względu na to, że wspomniane zawody wywołały w Bielsku olbrzymie zainteresowanie kierownictwo bokserów bielskich zorganizowało przedsprzedaż biletów w Księgarni „Oświata" przy ul. Kolejowej 1.

* * *

Robotniczy Klub Sportowy Biała Lipnik zmienił nazwę na Włókienniczy Klub Sportowy Biała Lipnik. Dzięki tej zmianie zagwarantował sobie Biała Lipnik poparcie finansowe Związku Zawod. Włókniarzy Oddział w Bielsku. Jak nas informują, Biała Lipnik otrzyma wkrótce subwencję w wysokości zł. 600.000 na rozbudowę stadionu sportowego.

* * *

WSS Podkolegium Bielsko Biała urządza z dniem 19 lutego br. kurs dla kandydatów na sędziów piłkarskich. Zgłoszenia pisemne przyjmuje sekretariat WSS (H. Borger, Bielsko, Barlickiego 3). Kluby A klasy Podokręgu Bielsko-Biała zostały zobowiązane do wysłania na kurs po 2 kandydatów, kluby B klasy po 1.

Jeden z najpoważniejszych klubów sportowych Bielska BBTS zwołuje na dzień 5 lutego br. roczne walne zgromadzenie, które odbędzie się w Szkole Zawodowej przy ul. Staszica 8 o godz. 17,30 w pierwszym terminie, a o godz. 18 w drugim terminie. Zebranie zapowiada się niezwykle burzliwie z uwagi na to, że sekcja bokserska, która jest najsilniejszą wniosła na porządek dzienny zmianę statutu. Dotychczasowy statut okazał się bowiem nieżyciowym i utrudniał współpracę międzysekcyjną. Sekcja pływacka popiera również wniosek bokserów.

Półfinały mistrzostw pań

w koszu i siatce

Najlepsze siatkarki i najlepsi siatkarze Polski rozpoczynają 31 bm., 1 i 2 lutego żmudne boje, mające je zaprowadzić do finałów o tytuł mistrza Polski.

W dniach tych w 4 miastach odbędą się półfinałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski. W grupach każda drużyna gra z każdą po jednym razie. Do finałów wchodzą po dwie drużyny z grup.

14 zgłoszonych drużyn żeńskich podzielono na dwie grupy: I-sza w Częstochowie: SKS Warszawa, CKS Częstochowa, Chemia Gliwice, Społem Wrocław, oraz mistrzowskie drużyny Krakowa, Bielska i Śląska. Największe szanse na wyjście z tej grupy mają SKS Warszawa i mistrz Krakowa. Niespodziankę sprawić może Społem Wrocław.

II-ga w Radomiu: AZS Warszawa, Lubliniaanka, Radomiak, HKS Łódź, Pomorzanin, KKS Poznań i HKS Sopot.

Grupa ta jest znacznie silniejsza od pierwszej. O prawo wejścia do finałów poza AZS Warszawa ubiegać się będą przede wszystkim HKS Łódź, Pomorzanin i prawdopodobnie HKS Sopot. Nie należy również lekceważyć Lublinianki i ze względu na własny teren Radomiaka.

Zespołów męskich zgłosiło się 15, które również walczą w dwóch grupach. I-sza w Lublinie: Olsza Kraków, Concordia Piotrków, Victoria Częstochowa, Radomiak, AZS Lublin i AZS Warszawa. Decydująca walka rozegra się niewątpliwie między AZS Warszawa, Olszą i AZS Lublin. II-ga we Wrocławiu: Ostrovia Ostrów Wlkp., Zjednoczenie Bydg., AZS Wrocław, YMCA Gdańsk, SKS Warszawa, AZS Gliwice oraz mistrzowie Łodzi i Bielska. Podobnie, jak w konkurencji kobiecej grupa ta jest niezwykle silna. Teoretycznie na zajęcie dwóch pierwszych miejsc najwięcej szans mają drużyny Łodzi i Warszawy, jednak w praktyce może okazać się, że YMCA Gdańsk, AZS Wrocław i Gliwice a nawet Zjednoczenie mogą z powodzeniem znaleźć się na czele tej grupy.

W tydzień po tych rozgrywkach siatkarki a w 2 tygodnie później siatkarze walczyć będą w finałowych rozgrywkach o tytuł mistrza Polski. Odbędą się one w Krakowie (4 drużyny żeńskie — po 2 z obu grup półfinałowych) oraz w Toruniu (4 zespoły męskie).

W roku ubiegłym tytuł mistrza Polski zdobyli siatkarze AZS Warszawa, przed AZS Łódź, YMCA Gdańsk i Lublinianka. Wśród pań również AZS Warszawa zdobyła ten tytuł przed Wisłą Kraków, Pomorzaninem i Lublinianką. (Szer)

— Ponieważ mistrz świata w wadze półciężkiej Leśniewicz odmówił walki o mistrzostwo za cenę 12.500 dol. z Charlie Ezzorem do Komisji Bokserskiej w Nowym Jorku wpłynął wniosek pozbawienia go tytułu mistrza.

— Finał międzynarodowego turnieju tenisa stołowego w Goeteborgu wygrał Amerykanin Garret Nash.

Z wizytą u bokserów olimpijczyków

na obozie w Dziekance

Gniezno, w styczniu.

Pięściarze mają więcej szczęścia od hokeistów. Ale dlatego, że nie potrzeba im lodu. Przekonaliśmy się o tym z miejsca po przybyciu do Dziekanki, zastając na sali treningowej 43 uczestników obozu przedolimpijskiego, obijających nie strudzenie porozwieszane przyrządy, bądź to ćwiczących inne elementy zaprawy techniczno-kondycyjnej. Wszystkim — jak to zresztą każdy interesujący się boksem wie dokładnie — kieruje Sztam.

Jest on też bardzo zadowolony z warunków, jakie daje na trening Dziekanka. Brakowało tu co prawda ringu, ale sprowadzono go wraz z innym, potrzebnymi sprzętem. Gospodarz i dyrektor miejscowego szpitala, dr. Gallus, jest niemniej gościnny wobec pięściarzy, jak był wobec hokeistów. Poza tym codziennie bada zawodników. Oprócz niego uczestnikami obozu opiekują się pp. Bock, mec. Igłowicz i kpt. Kowalski z Miejskiego Komitetu Olimpijskiego.

Pomocnikami Sztamma są przy prowadzeniu treningów Wolniakowski i Rogalski. Nie wszyscy zawodnicy są już na miejscu. Kilku studiuje i nie uzyskało dotąd, jak np. Szymański, zezwolenia Kuratorium. Brak Walugi i Kurowskiego z Wrocławia, Antkiewicza z Gdańska i Kossowskiego z Warszawy. Nie ma też łodzian, poza jedynym Stecem w wadze ciężkiej.

— Dziś — komunikuje trener Stamm — wyjeżdża ekipa naszych pięściarzy na Tydzień Polsko-Węgierski do Budapesztu.

Klimecki, który wyrusza do Budapesztu na wspomniany już wyżej turniej stwierdza, że obóz był potrzebny:

— Nie miałem zaprawy kondycyjnej — zwierza się, — gdyż przeprowadzałem się ostatnio do Jeleniej Góry, gdzie pracuję jako technik w elektrowni. Z obozu jestem zadowolony. Takie przygotowanie da naszemu boksowi możność odpowiedniego wystąpienia na arenie olimpijskiej.

Czortek nic nie mówi. Jest zmartwiony, iż z powodu poślizgnięcia się na treningu doznał kontuzji nogi. Nie traci jednak nadziei, że wkrótce znowu będzie mógł kontynuować zaprawę.

Reprezentant w wadze lekkiej, Rademacher z Świętochłowic nie trenował od dłuższego czasu, uczęszczał bowiem do „Technicum". Podoba mu się obóz i jest pełen nadziei co do wyników.

*

21 bm. odbyło się na obozie uroczyste ślubowanie olimpijskie.

W sali, przystrojonej w emblematy narodowe, prezes PZB, p. Bielewicz, odebrał najpierw raport od trenera Stamma, po czym wskazał na znaczenie obozu w obliczu Olimpiady oraz wyraził podziękowanie dr. Gallusowi, za umożliwienie zorganizowania treningu w świetnych warunkach. Przypomniał także uczestnikom o obowiązkach, jakie na nich nakłada przysięga olimpijska.

Z kolei przemówił delegat PKOL, płk. Mirzyński, podkreślając, iż mimo wielkich kosztów władze państwowe i sportowe nie szczędzą wydatków na należyte przygotowanie sportu polskiego do Olimpiady. Najlepsi pięściarze Polski, uczestnicy obozu winni być dumni, że są reprezentantami najbardziej męskiego sportu. Wskazał on też na trzy wartości, jakie winny cechować sportowca polskiego, a tymi są: uczciwość sportowa, wola i ambicja. Następnie odebrał przysięgę olimpijską.

Bogdan Promiński.

Konkurs „ZGADNIJ KTO WYGRA"

Kupon „OLIMPIADA ZIMOWA" 30. 1. — 8. 2. 1948 roku

Konkurencja sportowa	I. miejsce	II. miejsce	III. miejsce	Kraje które zgłosiły swój udział:
1. Hokej				Austria, Kanada, U. S. A., Francja, W. Brytania, Włochy, Polska, Szwecja, Szwajcaria, Czechosłowacja
2. Bieg narciarski 50 km				Austria, U. S. A., Finlandia, Węgry, Włochy, Norwegia, Szwecja, Szwajcaria, Czechosłowacja, Jugosławia.
3. Bieg narciarski 18 km				Austria, Bułgaria, Kanada, U. S. A., Finlandia, Francja, Grecja, Węgry, Włochy, Lichtenstein, Norwegia, Polska, Szwecja, Szwajcaria, Czechosłowacja, Turcja, Jugosławia
4. Kombinacja Norweska				Austria, Bułgaria, Kanada, U. S. A., Finlandia, Francja, Węgry, Włochy, Norwegia, Polska, Szwecja, Szwajcaria, Czechosłowacja.
5. Skoki narciarskie				Austria, Kanada, Finlandia, U. S. A., Francja, Węgry, Islandia, Włochy, Norwegia, Polska, Szwecja, Szwajcaria, Czechosłowacja, Jugosławia
6. Kombinacja Alpejska panów				
7. Slalom panów				Argentyna, Australia, Austria, Belgia, Bułgaria, Kanada, Chili, U. S. A., Finlandia, Wielka Brytania, Grecja, Węgry, Islandia, Włochy, Liban, Lichtenstein, Norwegia, Palestyna, Polska, Portugalia, Rumunia, Szwecja, Szwajcaria, Czechosłowacja, Turcja, Jugosławia.
8. Bieg zjazdowy panów				
9. Sztafeta narciarska 4 x 10 km				Austria, Bułgaria, U. S. A., Finlandia, Francja, Węgry, Włochy, Lichtenstein, Norwegia, Polska, Szwecja, Szwajcaria, Czechosłowacja, Turcja, Jugosławia.

Nazwisko i imię .... *miejscowość* .... *ulica i nr domu*

Nr kuponu .... *Sprzedano znaczków olimpijskich za zł 60.*

Polski Komitet Olimpijski publikuje w ramach konkursu „Zgadnij Kto Wygra", kupon pod nazwą: „Olimpiada Zimowa".

§ 1. Kupon zawiera konkurencje sportowe Olimpiady Zimowej. W uwagach podajemy kraje, które zgłosiły swój udział w danej konkurencji.

§ 2. W każdej konkurencji umieszczonej na kuponie, należy wpisać wyraźnie słowami w odpowiednich rubrykach te kraje, które według przewidywań grającego, zdobędą I miejsca, II miejsca i III miejsca w danej konkurencji.

§ 3. W kuponie należy przewidzieć i wypełnić wszystkie 9 konkurencji, podając zwycięzców (kraje) I, II i III miejsca, wybranych z listy zgłoszonych.

§ 4. Kupon wypełniony niekompletnie jest nieważny, jak również kupon wypełniony nieczytelnie.

§ 5. Wypełniony kupon należy złożyć w jednej z niżej podanych firm, do dnia 31 stycznia rb. do godziny 12-ej wykupując znaczki olimpijskie za 60 złotych.

§ 6. Dnia 10 lutego rb. Polski Komitet Olimpijski ogłosi w prasie oficjalną tabelę wyników Zimowej Olimpiady w St. Moritz. Wszyscy uczestnicy konkursu, którzy odgadli kolejność zdobytych miejsc we wszystkich konkurencjach — bez błędu, z jednym błędem i z dwoma błędami — muszą się zgłosić do firmy, w której złożyli kupon, podając nazwisko, imię i numer kuponu, najpóźniej do dnia 13 lutego do godz. 12.

§ 7. Ogłoszenie przyznanych nagród nastąpi zgodnie z regulaminem konkursu „Zgadnij Kto Wygra" dnia 15 lutego rb.

§ 8. Poza powyższymi paragrafami obowiązuje stały regulamin konkursu „Zgadnij Kto Wygra".

Z Tarnowa

Na walnym zebraniu T. S. Tarnovia wybrano nowy zarząd, który ukonstytuował się następująco: prezes: dr Lang Cz., wiceprezesi: mgr Kindlik, dr Syrek, Wiśniewski, Serwiński, sekretarz Wojnarski Kaz., zastępca Kowalik Jan, skarbnik Jakobiszyn Franc., gospodarz Zardzielewicz Ant., kapitan sport. mgr prof. Pachoń Stan.

Walne zebranie podokręgu tarnowskiego piłki nożnej, odbędzie się dnia 1.2 br. o godz. 9 w budynku punktu rozdzielczego PKP obok stacji kolejowej.

Rozgrywki o mistrz. tenisa stołowego w podokr. tarnowskim, dobiegły już końca. W decydującym spotkaniu Tarnovia pokonała Mościce 6:3, Okoc. KS — Mościce 7:2, Mościce — Pogoń Brzesko 7:2 i Społem — Metal 5:4. Mistrzostwo zdobyła Tarnovia.

W rozgrywkach wewnętrznoklubowych Tarnovii, zwyciężył Słowiński St., 2) Rojk, 3) Kokoszka, 4) Kępiński, kpt. Dziuba.

Sprawa przyjęcia i oddania do użytku sali tut. Sokoła, utknęła na martwym punkcie i sportowcy tarnowskich klubów sportowych, stracili wszelkie nadzieje i możliwości trenowania na sali.

Tarnowski świat pracy, jest mocno zainteresowany sprawą TS Monterskiego, zamierzającego przybrać nową nazwę TS Rzemieślniczy. Oczekuje się decyzji KOZPN-u, gdyż to, powstrzymuje termin walnego zebrania klubu. (k)

— Na zawodach w Glasgow, Francuz Jany przepłynął 100 yardów w 51.5 s., co jest nowym rekordem Wielkiej Brytanii. Poprzedni rekord wynosił 54.8. Podobnie miała się rzecz na 200 yardów. Jany uzyskał czas 1.58.9 m. t. j. o 8.5 s. lepiej od poprzedniego rekordu.

Książki sportowe

Dżiu-Dżitsu

Zbigniew Mycielski — „DŻIU — DŻITSU". Wojskowy Instytut Wydawniczy, 1947 r. Str. 90, rys. 171. Cena katal. 320 zł, służb. 240 zł.

Jest to podręcznik niezmiernie interesującej gałęzi sportu — „Dżiu — Dżitsu". Stanowi on dziewiątą pozycję, jaka ukazała się nakładem Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego w ramach tzw. „Biblioteki *Sportowej*".

Całość podręcznika tworzą część tekstowa i ilustracyjna; ta ostatnia składa się z 171 przejrzystych rysunków, odtwarzających poszczególne elementy składowe ćwiczeń, chwytów i walki. Część tekstowa jest ujęta metodycznie, co ułatwia w znacznej mierze rozłożenie treningów w czasie i wskazuje na sposób opanowania zasad — „łagodnej sztuki" walki.

Ilustracje posiadają odpowiednie objaśnienia, pozwalające na zrozumienie najbardziej skomplikowanych chwytów.

Podręcznik zawiera dokładny program szkolenia, wskazówki [illegible] nie ubioru oraz higieny „dżiu dżitsu".

W całości podręcznik ten jest książką bardzo wartościową dla szerokich kół sportowych, a także milicji, służby kolejowej itp.

Wiadomości szczecińskie

● „Gryf" toruński bawił ostatnio na Pomorzu Zachodnim, przegrywając dwukrotnie. W pierwszym meczu CWMO (Słupsk) zwyciężył 12:4. Punkty dla pokonanych zdobyli Gumowski i Słocki. W drugim spotkaniu odbytym w Koszalinie zwyciężył tamtejszy Bałtyk w stosunku 8:7.

● Na sprawozdawczym walnym zebraniu OZLA wybrano nowe władze w składzie następującym: prezes kpt. Borkowski, członkowie: Surowiecki, Czornij, Kraśniewski, Guza, Obrębowski i Karolewski.

● 22 lutego br. Szczecin gościć będzie u siebie reprezentacyjną ósemkę bokserską Warszawy. Zapewniony jest udział Kolczyńskiego. M. in. dojdzie do ciekawego pojedynku Kolczyński — Wilczek.

● Z inicjatywy M. Komitetu W. F. został powołany do życia Okręgowy Związek Tenisa Stołowego. W skład zarządu weszli: Paluszkiewicz, Dylewski, Ferber, Dixa, Katz, Stolarski i Richter.

● Zorganizowany przez OZTS indywidualny turniej zgromadził na starcie 64 uczestników. W finałowych rozgrywkach pierwsze miejsce zajął Brzoza (ŻKS) 2) Ader (ŻKS) 3) Richter (Drukarz), 4) Stępniak (PKS), 5) Dylewski (Odra), 6) Ferber (ŻKS), 7) Goldenson (ŻKS), 8) Hass (niestow.).

Cwik.

Szanse spadkobiercy

Prof. B. Kersenbrock — Praga

Nurmiego i Kusocińskiego



PRAGA. Czechosłowacki lekkoatleta Nr 1, Emil Zatopek, musi po zeszłorocznym bogatym w sukcesy sezonie odpocząć i nabrać sił do jeszcze trudniejszych spotkań w roku olimpijskim.

NA JAKIM DYSTANSIE POBIEGNIE W LONDYNIE?

Jest to pytanie, które interesuje wielu. Nikt jednak, także i Zatopek, nie odpowiedział jeszcze na nie konkretnie. Dotychczas nie wiadomo na pewno, czy będzie biegał na 5.000 m czy na 10.000 m, czy też na obydwu tych dystansach.

KTO MA WIĘKSZE WIDOKI NA SUKCES?

Ponieważ start Heina na Olimpiadzie w następstwie jego wykroczeń przeciwko statutowi amatorskiemu jest bardzo wątpliwy, wydaje się, iż największy rywal Zatopka jest poza grą. Trzecim z kolei na 5.000 m jest Szwed Nyberg, którego czas 14,24,8 m jest wobec 14,08,2 min. Zatopka zasadniczo słabszy. Nie zapominajmy jednak, że w roku bieżącym wielu czołowych pięciokilometrowców jak Slyikhuis i Reiff, poświęcało się wyłącznie z przyczyn treningowych krótszym dystansom i dlatego nie znalazło się w tabeli najlepszych na 5000 m. Oni właśnie będą największymi rywalami Zatopka, a według jego własnych słów będą równiez rywalami najniebezpieczniejszymi.

Na 10.000 m zawsze byli najsilniejsi Finowie, Węgrzy i Szwedzi. Żaden z nich jednak nie znalazł się poniżej 30 minut, a wyniki ich biegów na 5.000 m dowodzą, iż brak im szybkości.

Zatopek jeszcze nigdy nie biegał na zawodach na dystansie 10.000 m. Mimo to jednak buduje się na nim pod tym względem wielkie nadzieje i Zatopek zdaje sobie z tego doskonale sprawę.

Ale jest jeszcze jeden człowiek, który w roku ub. w ogóle nie startował, który trenuje i zapowiada, że w Londynie nie pobiegnie. Nic jednak nie wiadomo na pewno. Chodzi o Anglika Woodersona: w Oslo wygrał on bieg na 5000 m.

CO WIEMY [illegible]

Jak już była mowa, w tym roku najwięksi rywale Zatopka na 5.000 metrów biegali głównie na krótkie odległości, około 1.500 m, aby nabrać szybkości. Na dłuższych dystansach biegali tylko wyjątkowo. Zatopek biegał na zawodach głównie na 5.000 m, a poza tym na 3.000 metrów. Na krótsze dystanse biegał rzadko kiedy. Zaniedbywał więc w sezonie tegorocznym to, czego potrzebowałby najwięcej dla polepszenia swego rekordu i do odparcia naporu pozostałych biegaczy na 5.000 m, tj — szybkość. Niemal z reguły przy swoich startach dostawał się w pobliże 14,20 minuty. Prawda, iż jest to doskonały czas, jakiego w tym roku nie osiągnął nawet trzeci lekkoatleta świata. Powtarzane bieganie na 5.000 m w ciągu 14,20 m nie zwiększa jednak bynajmniej jego absolutnej szybkości, tylko jest ćwiczeniem w wytrwałości i w tempie na tym dystansie. Laicy wierzą, że jeżeli ktoś często biega na dystansie 5 kilometrów w ciągu 14,20 minuty, to przy pełnym wysiłku na tejże trasie na pewno zdobędzie się na wynik o 20 sekund lepszy. Jest to jednak omyłka. Na taki dystans w czasie krótszym od 14 minut, musi właśnie mieć większą szybkość na krótszych dystansach. Musiałby przebiec 1.500 m przynajmniej w ciągu 3,48 min., a 3.000 m w czasie krótszym od 8,06 minut.



Ponieważ Zatopek wybierał swoje dystanse na pewno z określonym zamiarem na rok przyszły, można przypuszczać, iż zamierza wybrać za główny dystans dla siebie 10.000 metrów. Dla tej odległości jego [illegible]

[illegible]

	Międzyczasy Heino	Najl. czas Heino	Różnica	Najl. czas Zatopka	Różnica
1.500 m.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
3.000 m.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
5.000 m.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
10.000 m.	[illegible]				

Gdyby tedy Zatopek chciał biegać na dystansie 10 km z takimi samymi międzyczasami, jak Heino, mógłby przez wzgląd na swoją większą szybkość na dystansach 1.500 m, 3.000 m i 5.000 m biegać z oszczędnością większą o 2,1 sekundy, 2 sekund i 1,4 sekundy na poszczególnych dystansach.

Sukces jego zależałby [illegible] przede wszystkim od jego wytrwałości. Wiemy zaś o Zatopku, że jego największa siła leży właśnie w wytrwałości tempa. Z teoretycznego punktu widzenia powinienby on więc na tym dystansie osiągnąć swoje największe sukcesy. Szkoda tylko, iż właśnie teoria ma swoje fantazje.

POPATRZMY, JAK BIEGA ZATOPEK

[illegible]

szedł jeszcze przed odrzuceniem stopy. Na to zwłaszcza Nordycy kładą wielki nacisk. I tego nie widzimy u Zatopka.

Są już — jak więc widzimy — dwa miejsca, które można by było udoskonalić. Każde pół centymetra w każdym kroku oznacza 2—3 sekundy na 5000 m.

W dalszym przebiegu (klisze 2—5) zawodnik leci przez chwilę w powietrzu. Czubek wyrzuconej nogi łagodnie się odchylił (klisza 4), po czym cała noga opuszcza się, aby znaleźć nowe odpowiednie miejsce do lądowania. Zewnętrzną krawędzią stopy noga oparła się na bieżni bezpośrednio pod ciałem (klisza 6). Jest to pozycja najwygodniejsza, gdyż w jej następstwie może dojść znowu do dalszego odrzutu. Podobny ślad ruchu znajdujemy i u Nyberga. Potem na mgnienie oka noga oparła się całą płaszczyzną na ziemi i zaraz znowu odkręca się od pięty ku czubkowi (klisze 7—9). Na tym kończy się krok biegacza. Przez nowy wysiłek (klisze 9—10), niestety, znowu niedoskonały, Zatopek wyrzuca nogę do dalszego kroku.

Według „Ruchu"



Drużyna hokejowa Polonii z Bytomia odniosła na początku bieżącego sezonu zwycięstwo nad Baildonem z Katowic w stosunku 2:1. Drugi od prawej Weissberg, czwarty od lewej Maselko, najlepsi zawodnicy drużyny.

Prof. Ludwik Leszko

Trzeba kochać...

Sport w wieku „dojrzałym" nie przestaje zajmować współczesnej prasy sportowej zagranicznej. Można to zjawisko uważać nawet za jedno z typowych powojennych. U swych narodzin sport był wyłączną domeną młodych, kipiących nadmiarem sił — w miarę swego rozwoju objął swym dobroczynnym działaniem ludzi wszelkiego wieku i stanu. Kobiety i młodzież, ba, nawet inwalidzi mogli czerpać z tego ożywczego źródła zdrowia i radości życia. Charakterystyczną była wypowiedź pewnego posła w angielskiej Izbie Gmin, w czasie debaty nad ograniczeniami żywnościowymi, i stąd płynęła redukcja ćwiczeń sportowych, jako wymagającą zbyt wiele kalorii „Anglik łatwiej zrezygnuje z chleba niż ze sportu". Nawet nie biorąc rzeczy zbyt dosłownie, musimy tu stwierdzić charakterystyczne napięcie upodobań narodowych do sportu.

Apostołem i entuzjastą sportu przede wszystkim dla osób starszych jest dr Robert Keatson, weteran wypraw himalajskich i mimo sześćdziesiątki młodzieńczy entuzjasta sportu. Ma on bardzo bogatą i wszechstronną przeszłość sportową za sobą: od łowów na grubego zwierza w skwarnych dżunglach Indii do wypraw w lody i śniegi Himalajów. — Był „na wozie i pod wozem" jak sam twierdzi. — Uszedł ledwo z życiem spod kłów rozjuszonego słonia, to znów z trudem wygrzebali go towarzysze spod lawiny na Kańczendzondze. Wiele jasnych i ciemnych nawet dramatycznych chwil zawdzięcza sportowi, którego jest gorliwym apostołem i wyznawcą. Na łamach jednego z pism sportowych, w ogłoszonych fragmentach swych pamiętników zwraca się z apelem do starszej braci sportowej: „Do was się zwracam towarzysze dwóch zawieruch wojennych (Keatson brał czynny udział w obu wojnach) pokolenie najciężej dotknięte losem, które dwukrotnie wychylić musiało gorzki puchar zwątpienia, rozpaczy i wyrzeczeń, które mogło zwątpić w najwyższe wartości ludzkie. Ale my, sportowcy nigdy nie zwątpiliśmy, nigdy nie opuściliśmy gry przed zwycięskim końcem.

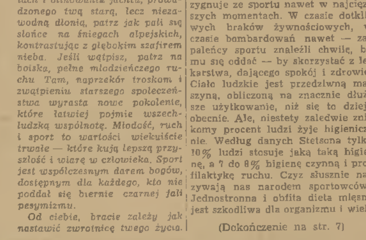
„Ale dlaczego bracie siedzisz teraz bezczynnie i oddajesz się dobrowolnie w szpony starości. Słuchaj jak gra wiatr na wantach i olinowaniu jachtu, prowadzonego twą starą, lecz niezawodną dłonią, patrz jak pali się słońce na śniegach alpejskich, kontrastując z głębokim szafirem nieba. Jeśli wątpisz, patrz na boiska, pełne młodzieńczego ruchu. Tam, naprzekór troskom i zwątpieniu starszego społeczeństwa wyrasta nowe pokolenie, które łatwiej pojmie wszechludzką wspólnotę. Młodość, ruch i sport to wartości wiekuiście trwałe — które kują lepszą przyszłość i wiarę w człowieka. Sport jest współczesnym darem bogów, dostępnym dla każdego, kto nie poddał się biernie czarnej fali pesymizmu.

Od ciebie, bracie zależy jak nastawić zwrotnicę twego życia.

Czy wjedziesz na tor starości i biernego poddania się troskom, czy skorzystasz z niezawodnego lekarstwa, dostępnego dla każdego, nawet z siwym włosem."

Autor zastanawia się nad tą dziwną pasją narodową, która nie rezygnuje ze sportu nawet w najcięższych momentach. W czasie dotkliwych braków żywnościowych, w czasie bombardowań nawet — zapaleńcy sportu znaleźli chwilę, by mu się oddać — by skorzystać z lekarstwa, dającego spokój i zdrowie. Ciało ludzkie jest przedziwną maszyną, obliczoną na znacznie dłuższe użytkowanie, niż się to dzieje obecnie. Ale, niestety zaledwie znikomy procent ludzi żyje higienicznie. Według danych Stetsona tylko 10% ludzi stosuje jaką taką higienę, a 7 do 8% higienę czynną i profilaktykę ruchu. Czyz słusznie nazywają nas narodem sportowców? Jednostronna i obfita dieta mięsna jest szkodliwa dla organizmu i wiel-

(Dokończenie na str. 7)



Fragment trzeciego meczu hokejowego USA — Czechosłowacja, w którym zwycięstwo odnieśli Czesi

Ag Evropan press Praga

Głos w dyskusji

Sprawa Ligi Szczypiorniaka

Rozpisane przez PZPR referendum w sprawie utworzenia Ligi szczypiorniaka przyniosło wynik pozytywny — bowiem za Ligą opowiedziało się 5 okręgów (Śląsk, Kraków, Poznań, Częstochowa i Ostrów Wlkp.), przeciw Lidze — 4 okręgi: Warszawa, Bydgoszcz, Lublin i Wrocław. Głosy wstrzymujących się 11 pozostałych okręgów policzone zostały według statutu i regulaminu PZPR — jako głosy oddane za utworzeniem Ligi.

Sprawa jest już właściwie przesądzona, ale...

Warszawski „Express Wieczorny" nr. 21 (587) z dnia 21 bm. przynosi — pod tytułem „Nowy sport i ligomania — Ekstraklasa utworzona przy stole" — niepodpisany artykuł, w którym autor aczkolwiek zastrzega się, że nie ma nic przeciw szczypiorniakowi, uważa za lekką przesadę tworzenie tej nowej ekstraklasy w sporcie polskim.

Prawdopodobnie autor nie jest zbyt dobrze zorientowany w tym dziale sportu i w zasadniczym projekcie Ligi szczypiorniaka. Dlatego też wypada nową ligę, choć w krótkości przedstawić.

Dążeniem PZPR-u jest, tak jak to się udało w piłce koszykowej, podnieść poziom gry w szczypiorniaka. Niewątpliwie jednym (ale nie jedynym) i koniecznym sposobem do tego jest powołanie do życia ligi. Trudności finansowe będą — to oczywiste. Jednak projekt PZPR-u przewiduje utworzenie nie jednej a dwóch lig (to jeszcze gorzej — pomyśli zapewne anonimowy autor) — północnej i południowej lub wschodniej i zachodniej. Przy tym systemie kwestie finansowe wybitnie zmaleją. Poza tym PZPR nie zmusza żadnej z drużyn do startu w lidze. Związek na podstawie podziału terytorialnego, bio rąc za podstawę zeszłoroczne mistrzostwa Polski oraz pierwszą rundę jesiennną mistrzostw okręgowych mianuje do tych 2 lig po 4, maksimum 6 drużyn. Jeżeli którakolwiek z nich nie będzie chciała walczyć w tej ekstraklasie, to zastąpiona będzie przez inne, chętniejsze, ale takie, które będą swym poziomem predystynowane do tego.

Dotychczasowy system mistrzostw Polski, w półfinałach i finałach, w których startowały mistrz. drużyny okręgowe, nie mógł być właściwym wykładnikiem sił, gdyż np. na Śląsku, poza 2 startującymi zwykle drużynami, było przed wojną 8—10 drużyn, a obecnie jest 4—6 drużyn, które są bezsprzecznie lepsze od pozostałych z innych okręgów.

Podobna sytuacja wytworzyła się w Poznaniu, gdzie Warta i KKS nie mogły prawie nigdy wejść wspólnie do ostatecznej rozgrywki o tytuł, choć im się to należało.

11 „zawstydzonych" okręgów, które milcząco akceptowały ligę, mogły to uczynić po prostu dla zmajomości Statutu, lub... dla braku zainteresowania tą gałęzią sportu piłki ręcznej. Czy dlatego pozostałe okręgi i ich kluby mają być pokrzywdzone?

Z 4 okręgów kontrujących ligę, 3 mają słabe zespoły szczypiorniaka, a Lublin nigdy go nie miał nawet przed wojną, mimo usilnych presji ze strony PZPR. Czy taki martwy w szczypiorniaku okręg może mieć jakiś głos decydujący.

To są zasadnicze powody, dla których PZPR uważał za stosowne rozpisać referendum. Pozytywny jego wynik spowoduje teraz szczegółowe rozpracowanie planu ligi, a właściwie dwóch lig szczypiorniaka, mianowanie drużyn, konferencję z przedstawicielami tych klubów. I dopiero wówczas poznamy dokładnie stanowisko samych wyznaczonych klubów i ich możliwości przede wszystkim finansowe. Omawianie szersze ligi szczypiorniaka, jest uważam, jeszcze przedwczesne i trudno byłoby go zmieścić w ramach tego artykułu. Dla wyjaśnienia należy jeszcze dodać, że mistrz Polski w szczypiorniaku wyłoniony będzie spośród czterech drużyn, które zajmą w obu ligach dwa pierwsze miejsca. W ligach każda drużyna rozegra mecz i rewanż. System spotkań w grupie finałowej nie jest jeszcze przez PZPR zdecydowany.

W. Szeremeta
kpt. zw. szczypiorniaka.

• Zawodniczka czeska Heinhauerowa, która miała brać udział na Olimpiadzie Zimowej w St. Moritz, złamała nogę podczas zawodów treningowych w Arosie.

• Reprezentacja kobieca USA w tenisie stołowym pokonała reprezentację Szwecji w oficjalnym spotkaniu międzypaństwowym w stosunku 5:0.

Z dziejów pięściarstwa — Era Dempseya (II)

Zwycięstwo Tunneya

Dempsey pokłócił się ze swym trenerem Doc Kearnsem i zaangażował innego. Kearns odczuł to boleśnie; pragnąc się zemścić, bombardował dawnego wychowanka listami z pogróżkami. Takie codzienne epistoły, które Dempsey otrzymywał podczas treningu do meczu z Tunneyem, poderwały w znacznym stopniu jego równowagę nerwową. Uciekając przed posłańcami, przynoszącymi te „przyjemne" listy, wyskakiwał nieraz oknem, a czasem opuszczał ring treningowy.

Nic dziwnego, że kiedy ukazał się oczom publiczności w Filadelfii, po trzech latach próżnowania i braku odpowiedniego treningu, różnił się znacznie od owego silnego, pełnego werwy Dempseya, znanego całemu światu jako „niezwyciężony Jack". Był to już tylko cień niezmordowanej niegdyś maszyny bojowej, która rozbiła Jesse Willarda.

W pierwszej rundzie Gene Tunney uderzył Jacka ciosem najsilniejszym ze wszystkich, jakie kiedykolwiek ten ostatni otrzymał w swej bokserskiej karierze. Gdyby Tunney wiedział o tym, wykorzystałby to zapewne do bezpośredniego nokautu i szybko wygrałby walkę. Ale od tej chwili nawet nie wiedząc, wziął inicjatywę w swoje ręce. Walczył ostrożnie i zręcznie, stosując szczególnie efektowny cios z lewej ręki, który całkowicie wypunktowywał Dempseya.

Z uderzeniem ostatniego gongu nie było już wątpliwości, że tytuł mistrzowski zmienił właściciela. Dempsey spostrzegł to pierwszy. Stary mistrz mimo otrzymania solidnej porcji uderzeń, zdolnych do powalenia bawołu był do ostatka gentlemanem, uśmiechał się i klepał Tunneya po ramieniu z przyjaznymi słowami: „Życzę ci szczęścia, Gene".

Na rycerskości i braku fałszu polegała ogromna popularność Dempseya, a te setki niechętnych, które chciały go widzieć pokonanego, nagle pozbyły się swej niechęci do starego tygrysa ringu i jego żelaznych pięści, gdyż do ostatka okazał się godnym tytułu mistrza świata.

Gene Tunney był jedną z najosobliwszych postaci historii pięściarstwa zawodowego. Odnosił się z niechęcią i pogardą do swego zawodu, przynoszącego mu przecież tyle dochodów i sławy. Był człowiekiem o stalowych nerwach i szalonej determinacji, jeżeli chodziło o osiągnięcie jakiegoś zamierzonego celu. Zdobycie mistrzostwa przyniosło mu tyle pieniędzy, że zapewniło byt komfortowy i beztroski. Z tą chwilą porzucił tryb życia, który go doprowadził do sukcesu bez uczucia żalu i — trzeba powiedzieć otwarcie — bez wdzięczności.

Gene był człowiekiem wykształconym; w sferach literackich miał takich przyjaciół, jak Bernard Shaw, Sinclair Lewis, Thornton Wilder i Sir Hugh Walpole.

Obdarzony niezwykłą inteligencją, był wielkim miłośnikiem literatury pięknej, ale jakimś dziwnym zrządzeniem losu nie cieszył się popularnością. Może dlatego, że w sposobie jego bycia było coś zimnego, nieprzystępnego, a to zwykle nie podoba się szerokim masom, przyzwyczajonym w dodatku do prostej, szczerej i krewkiej natury Dempseya. Poza tym Tunney po prostu nie lubił boksu i nie liczył się ze słowami, jeżeli chodziło o wyrażenie tej niechęci do sportu, którego był mistrzem. Zawsze wyrażał się ujemnie o boksie i jego poplecznikach. Wielu ludzi było — może nawet słusznie — zdania, że postąpiłby o wiele taktowniej, gdyby trochę stępił ostrze złośliwości w stosunku do zawodu, z którego żył.

Tunney nauczył się dobrze boksować podczas służby w amerykańskiej marynarce. Pochodził z rodziny amerykańsko-irlandzkiej. Rodzice prostego pochodzenia żywili nadzieję, że Gene zostanie księdzem. Nie miał on jednak ochoty poświęcić się służbie religijnej i w 18 roku życia postarał się o posadę w biurze okrętowym. W owym czasie miał opinię ulicznego awanturnika, który wszczynał bójki przy każdej okazji. Brzmi to conajmniej dziwnie, jeżeli się weźmie pod uwagę, że dzisiaj nazwisko Tunneya, widnieje w nowojorskim skorowidzu towarzyskim oraz w kartotece ekskluzywnego „Klubu Czterystu".

Gdy Ameryka przystąpiła do pierwszej wojny światowej, Gene zaciągnął się do marynarki. Po demobilizacji postanowił poświęcić się boksowi i od tej chwili nastawił całe swe życie na osiągnięcie jednego celu: tytułu mistrza świata wagi ciężkiej.

W ciągu całej kariery światowej został tylko raz pokonany. Pobił go nieżyjący już dzisiaj wielki żydowski pięściarz, Harry Gröb; rozbił on wtedy Tunneya po prostu na proszek atomowy w Madison Square Garden. Gene pokazał jednak wielką wytrzymałość, wystawiając się na ciosy „czarnowłosej trąby powietrznej" — jak nazywano Greba. Nic dziwnego, że wyszedł z walki, którą wytrzymał do samego końca, z połamanym żebrem i podbitymi oczyma ze wszystkich możliwych stron. Myślano ogólnie, że nie wyliże się on nigdy po tej porażce. Ale ku zdziwieniu wszystkich już po ośmiu miesiącach wezwał Greba na rewanż i... wypunktował go. Obaj pięściarze walczyli jeszcze i trzeci raz, z tym samym wynikiem.

Tunney zdobył prawo do spotkania się z Dempseyem przez zwycięstwa nokautem nad Tomem Gibbonsem i Georgem Carpentierem; nie mniej jednak, aż do dnia walki z Dempseyem znawcy boksu dawali mu mało szans na zwycięstwo z mistrzem świata.

Drugie z kolei spotkanie Tunney — Dempsey nastąpiło 22 września 1927, krótko po „renesansie" Dempseya, który w dramatyczny i nieoczekiwany sposób pokonał litewskiego marynarza, Jacka Sharkeya w siedmiu rundach. W kilka lat później Sharkey zdobył koronę „króla" boksu wagi ciężkiej.

Przebieg drugiej walki Tunneya z Dempseyem jest zbyt dobrze znany ogółowi sportowemu, by zagłębiać się w detale. Wystarczy nadmienić, że najdramatyczniejszym momentem było słynne „długie liczenie" w siódmej rundzie, które nastąpiło pośrednio wskutek umowy obu bokserów przed meczem.

Tunney uzyskał wielką przewagę punktową w pierwszych sześciu rundach; w siódmej natrafił na straszną serię Dempseya i upadł na maty ringowe. Dempsey i sędzia Barry zapomnieli w podnieceniu o uzgodnionym przez obie strony przepisie. Sędzia zaczął wyliczanie Tunneya i dopiero przy pięciu uprzytomnił sobie, że Dempsey nie odszedł do rogu, lecz stoi nad leżącym przeciwnikiem, gotów do kontynuowania walki. Wezwał wtedy Dempseya do opuszczenia środka ringu. Ten po chwilowym wahaniu — był przecież jeszcze w najwyższym podnieceniu bojowym — usłuchał, lecz tylko częściowo i wzdłuż lin przeszedł do najbliższego rogu, a nie jak chciał przepis, do przeciwległego. Barry zwrócił mu na to uwagę i zaczekał, aż Jack doszedł do wskazanego miejsca, — i dopiero wtedy zaczął dalej wyliczać Tunneya, jednak nie od pięciu, lecz od początku.

Pomyłka sędziego polegała na tym, że zaczął wyliczanie, nie sprawdziwszy, czy Dempsey jest w przepisowym rogu, nie zaś na tym — jak to podnoszono z niektórych stron, — że wyliczanie kontynuował od „jednego".

Wszystkie te pomyłki razem pozwoliły Tunneyowi na przyjście do siebie, przetrzymanie rundy i wygranie walki; od tego momentu walczył on bardzo ostrożnie i zbierał punkty, którymi ostatecznie bez wysiłku pokonał Dempseya.

Po walce oświadczył, że mógł powstać z desek od razu, gdyby zechciał. Trzeba w to jednak moc-[illegible] wątpić. Wszyscy widzieli, że zwalił się jak bezduszna kłoda i dopiero po długim stosunkowo czasie odzyskał przytomność. Dempsey przyjął porażkę w zwykły sportowy, dżentelmeński sposób.

Ciekawe są pewne cyfry, odnoszące się do obu spotkań Dempsey-Tunney. Na pierwszym w Filadelfii była rekordowa liczba widzów: 120,757, a drugie w Chicago dostarczyło rekordowej sumy pieniędzy, mianowicie 2 688 000 dola-[illegible]

Tunney walczył jeszcze raz, broniąc tytułu z Nowozelandczykiem Tomem Heeneyem, który nie dorównał mistrzowi i został wykończony w jedenastu rundach. Potem ogłosił oficjalnie, że wycofuje się z ringu. (gr)

Terry Leigh-Lie

Wszystkich naszych Czytelników zawiadamiamy, że prenumerata miesięczna tygodnika „Sport i Wczasy" wynosi 40,— zł, a prenumerata kwartalna 120,— zł, w czym wliczone są już koszty przesyłki.

Zamówienia na prenumeratę kierować należy na adres: Administracja tygodnika „Sport i Wczasy", Katowice, ul. Młyńska 9.

Konto PKO, na które należy wpłacać należność za prenumeratę brzmi PKO nr III-4950.

Na wszelkie zapytania, dotyczące spraw prenumeraty, odpowiada listownie administracja naszego pisma, do której należy zwracać się pod wyżej wskazanym adresem.

Sprawy POZNAŃSKIE

Na rocznym walnym zebraniu Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej dokonano uzupełniającego wyboru do Zarządu, w skład którego weszli: II wiceprezes Pikulik (Admira), sekretarz Pera (Czarni), zastępca Sobek (KKS Poznań) skarbnik Lipiński (HCP) i inni. Do W. G. i D. weszli: Klorek (Admira), Skałecki (Posnania) Nowak (ZZK) Poznań i Busse (San).

Na posiedzeniu Wojewódzkiej Rady WF odbyło się pożegnanie odchodzącego do Warszawy na stanowisko dyrektora Warszawskiego Urzędu WF i PW, płk. Bilewskiego. Poza tym postanowiono przeznaczyć kwotę zł. 300.000 na zakup aparatu rentgenologicznego. Referat na temat nowej struktury wychowania fizycznego wygłosił płk. Bilewski.

Na skutek nieporozumień, które wynikły w związku z protestem w sprawie spotkania Grochów — Warta wiceprezes Warty nacz. Osiński zrezygnował z piastowanego urzędu i zgłosił prośbę o skreślenie go z listy członków KS „Warta".

ZZK Poznań organizuje z dniem 1 lutego br. kurs pięściarski, który prowadzić będzie instruktor PZB.

Klub Sportowy Polonia — Poznań wybrał nowe władze. Prezesem został poraz trzeci zasłużony członek Jankowski Marian, wiceprezesami Gogacz i Waligórski, sekretarzem Łatosik, skarbnikiem Małoka, kierownikiem technicznym Weiss.

W środę dnia 21 stycznia odbyło się uroczyste ślubowanie zgromadzonych na obozie pięściarskim w Dziekance pod Gnieznem zawodników. PKOl. reprezentował płk. dr. Mirzyński. Przysięgę złożyło 43 zawodników przebywających na obozie. Z czołowych pięściarzy brak było Anikiewicza i Trzęsowskiego.

Trzeba kochać...

(Dokończenie ze str. 6)

ką przysługę zdrowiu wyrządziły ograniczenia powojenne. W każdym razie nasilenie reumatyzmów i chorób, wynikłych z nadmiaru odżywiania się, zmniejszyło się wydatnie. Może ważniejszą zaletą sportu niż działanie zdrowotne jest jego wpływ na psychikę ludzką. Nie znamy środka, któryby tak sprawnie przywracał równowagę i spokój nawet w ciężkich sytuacjach. Jest wielką sztuką by zamiłowany sportowiec rozłożył sobie tak swe zajęcia sportowe, by mu starczyły na cały okres życia. Zwykle młodzieniec tak długo bałwochwalczo hołduje sportowi, póki mu on przynosi triumfy i zwycięstwa. Gdy słońce życia skłoni się już na stronę zachodu — gdy sukcesy i rekordy zaczynają zawodzić — porzuca się wiernego przyjaciela, sport i najwyżej wiosła lub narty na ścianie pozostają, jako wspomnienie dawnych upodobań. Nie mamy tego przyjaciela w okresie, gdy go najbardziej potrzebujemy i to mści się na zdrowiu i postawie duchowej. Trzydziestoparuletni sportowiec uważa się już za starego, wycofanego z kursu i ten nieszczęsny kompleks panoszy się tryumfalnie. Nic dziwnego, szybszym krokiem sprowadza „starość" niż u człowieka, który nigdy nie miał do czynienia ze sportem.

Trzeba sport pokochać, trzeba dopatrzyć się w nim wartości, leżących poza złudnym blaskiem sławy. Trzeba pokochać narciarstwo, nawet gdy już nie mamy szans na walkę z młodymi — upłazy, pokryte śnieżystym puchem, syk śniegu pod płozą w zawrotnym pędzie i prawdziwie męską walką z zimową przyrodą. Trzeba pokochać rytmiczny plusk wioseł, niosących nas przez wodny przestwór, nawet gdy nie czeka już na nas laur regatowy. Trzeba kochać mozół wspinaczki górskiej i wchłaniać urzekający czar gór. Trzeba pokochać słoneczną przestrzeń i wędrówki kolarskie po odludnych ścieżkach leśnych. Kto nie zaznał tych wrażeń ten „żył na zwolnionych obrotach", temu życie nigdy nie przyniosło pełni. Ale sport to przyjaciel miły, lecz wymagający. Stronimy od niego pod różnymi pozorami. Staramy się stłumić jego przemożny zew. Najczęściej w grę wchodzi hipochondria, na którą cierpią bodaj częściej mężczyźni niż kobiety. Gdy jakieś drobne kółko w naszej maszynie cielesnej zawodzi — chowamy się pieczołowicie w zacisze domowe i porzucamy wszelkie ćwiczenia ruchowe. A jak trudno do nich powrócić po dłuższej przerwie. Ileż trzeba przezwyciężyć sił martwych i oporów. Jak niechętnie poddają się zastałe stawy. Jak szybko męczy się niewytrenowane serce.

Prawo przystosowania się organizmu do wysiłku, prawo treningu jest niezłomnym prawem. Ale gdy raz znajdziemy swój optymalny rytm wysiłku, nasz motor pracuje zdumiewająco wytrwale i niezawodnie. Sport młodych różni się od sportu starszych tempem i odmienną formą wydatkowania energii. W wieku późniejszym stosujemy raczej równomierny, długotrwały wysiłek (np. turystyka w różnych formach).

Gra jest pięknym i zdrowym ruchem, lecz wysiłek nie ma tu równomiernego rytmu a kumulacja pracy poszczególnego gracza zależy od chwilowej sytuacji. Stąd intensywne formy gier nie zawsze są wskazane dla starszych.

Keatson stosował regularnie gimnastykę domową według systemu Müllera i jej zawdzięcza w dużej mierze swą sprawność. „Jak bardzo mogliby sobie ludzie pomóc gimnastyką domową, gdyby znali jej cel, zasady i środki". Jest on zdania, że lepiej rozdzielić wysiłek gimnastyczny w ciągu tygodnia na mniejsze porcje codzienne niż kumulować w dłuższej a rzadkiej lekcji intensywnej gimnastyki. Chód i turystykę pieszą uważa za najzdrowszy i najbardziej naturalny sport. Wielkie znaczenie przywiązuje do narciarstwa i jego urzekającej magii.

Jeśli się dobrze opanowało jakiś sport, to człowiek czuje wzmożoną sprawność, podniesioną doskonałością techniki. „Nawet osobnik uważający się za „starego" — gdy przypnie narty, w którym to sporcie był mistrzem — „czuje nagle jakby skrzydła" — czuje się przeniesiony w okres młodości. I to sugestia młodości działa niezwykle intensywnie i wywiera potężny wpływ na duszę i ciało. Pewne formy sportu, w którym się doprowadziło do doskonałości tworzą później „naturalne wrota" powrotu do młodzieńczej sprawności i beztroski. Buduje się potężny bastion oporu i walki z ciemnymi siłami zagrażającymi naszemu zdrowiu i życiu.

„Obala się pesymizm, który jest najgorszym wrogiem ludzkości".

Hasła takie zyskują i w Polsce na popularności. Powoli ludzie zaczynają rozumieć, czym jest sport i jakie znaczenie ma to wielkie lekarstwo społeczne. Poza elitą zawodników — gromadzi się coraz większa rzesza ludzi, uprawiających sport dla jego wartości, o których powyżej mówiliśmy.

Ludwik Leszko

Drobiazgi KRAKOWSKIE

— Dr Moroz, długoletni prezes KOZLA cofnął swą rezygnację ze stanowiska prezesa na prośbę członków zarządu, którzy stwierdzili, że zarzuty stawiane przez jeden z klubów krakowskich są bezpodstawne.

— Nasz reprezentacyjny gracz w hokeju na lodzie, Marchewczyk, bawiący obecnie w Szwajcarii, ma kłopoty z firmą, w której pracuje. Okazuje się, że PPB wstrzymało pobory i nie wypłaca ich rodzinie ponieważ na podanie o urlop miesięczny nie nadeszła jeszcze odpowiedź z centrali w Warszawie, a mimo to Marchewczyk wyjechał. Należy przypuszczać, że sprawa ta będzie wkrótce pomyślnie załatwiona, dzięki interwencji wiceprezesa PKOL inż. Przeworskiego.

— Epilog gorszących występów koszykarzy krakowskiej „Wisły" w hotelu częstochowskim rozegrał się w Wydziale Gier i Dyscypliny PZPR TS Wisła została ukarana surową naganą, a kierownik drużyny, mgr Zbrożek jednoroczną dyskwalifikacją z równoczesnym odsunięciem od wszelkiego pełnienia funkcji w piłce ręcznej, zaś zawodnik Kumala za udział w zajściach jednomiesięczną dyskwalifikacją z zawieszeniem na 6 miesięcy.

— Po zawodach koszykówki Warta — Wisła w Krakowie doszło do gorszących wystąpień publiczności wobec sędziego spotkania, p. Elme z Łodzi. W związku z tym TS Wisła została ukarana grzywną za brak porządkowych a zawodnik AZS Lipiński za prowokacyjne zachowanie i zaczepki wobec sędziego jednoroczną dyskwalifikacją.

— Wicemistrzostwo klasy A w piłce siatkowej w Krakowie zdobył RKS zwyciężając PMS 2:0 (15:13) i 2:0 (15:10, 16:14). W kl. A pań Wisła pokonała dwukrotnie AZS 2:0. Wisła — Społem 2:0, Cracovia — AZS 2:1, Wisła — Cracovia 2:0. W klasie B panów: Korona — Suchard 2:0, Społem — YMCA 3:0 YMCA — Borek 2:0 w. o. i Korona — Dębnicki 2:0. W mistrzostwach koszykówki kl. A KOZPR Olsza wygrała z AZS II 41:33 (18:16) Cracovia zaś w odmłodzonym składzie pokonała Wisłę II 58:30

— W tabeli kl B KOZTS wysunęło się zdecydowanie na pierwsze miejsce drużyna Społem.

— RKS Nadwiślan wybrał nowy zarząd Klubu w składzie: prezes honorowy Wł. Dzierwa, prezes czynny T. Kotlarczyk po raz dziesiąty z kolei, wiceprez. M. Bujakowski, W. Rokasz J. Nalepa, sekr. M. Worytkiewicz, skarbnik E. Klecha i inni.

— Piłkarze KS Cracovia przeprowadzają obecnie zaprawę zimową w sali gimnazjum VIII im. Witkowskiego dwa razy w tygodniu we wtorki i czwartki pod kierownictwem mgr Mochnackiego.

— Zwyczajne Walne Zebranie Krakowskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego odbędzie się w dniu 8 lutego br. w świetlicy KS Cracovia przy ul. Smoleńsk 16 w terminie pierwszym o godz. 9.30. w drugim — o godz. 10.

— Miejski Urząd WF i PW pod protektoratem dyr. Woj. Urzędu WF i PW płk. H. Reymana urządził zabawę sportową w salach b. „Sokoła". Dochód przeznaczony został na odbudowę Warszawy oraz cele kulturalno-oświatowe Miejskiego Urzędu WF i PW.

Na Warmii i Mazurach

Olsztyn. Pod opieką trenerów PZLA Grzesika i Gąssowskiego, rozpoczęli treningi lekkoatletyczne na hali zawodnicy „Zrywu" Gdańskiego z Milaszewskim i Krzyżanowskim na czele.

— W Olsztynie odbyło się zebranie Rady Opiekuńczej obozu przedolimpijskiego dla lekkoatletów, na którym rozważano szereg zagadnień, mających na celu usprawnienie dalszej pracy Ośrodka.

— Stanisław Abramski, długodystansowiec SKS „Społem" 10-ty maratończyk w Polsce, który uległ kontuzji nogi, nie będzie mógł startować na mistrzostwach okręgu i mistrzostwach Polski.

— W ramach drużynowych mistrzostw Polski MSS w tenisie stołowym, Gdańsk pokonał Olsztyn w stosunku 4:1.

— „Życie Olsztyńskie" ogłosiło ankietę na najpopularniejszego sportowca woj. olsztyńskiego. Zwycięzcą okazał się Marian Dobija, który zdobył 2299 głosów. Na drugim miejscu uplasował się Kazimierz Troicki, piłkarz, siatkarz, koszykarz i działacz sportowy KKS III miejsce zajął T. Abramski (SKS „Społem").

— Piłkarze MSS udadzą się w połowie marca na trzytygodniowy obóz kondycyjny do Zakopanego.

—Elbląg. Na walnym zebraniu Powiatowego Klubu Motocyklowego dokonano wyboru nowego zarządu w osobach: prezes ob. G. Pitowiecki, wiceprzewodniczący ob. Jaworski, skarbnik — ob. dr Kietliński sekretarz — ob. Olejniczakowa, kpt. sportowy — ob. A. Hellman.

Olsztyn. W najbliższym czasie odbędą się tu międzyszkolne zawody pięściarskie pomiędzy drużyną Liceum Komunikacyjnego a Gimnazjum Męskim.

Olsztyn. MSS Gdańsk zwyciężył repr. Olsztyna 6:4 w tenisie stoło-[illegible]

Olsztyn. W Olsztynie odbył się „Pierwszy Krok Pięściarski" przy udziale 47 zawodników. Tytuły mistrzów pierwszego kroku bokserskiego otrzymali: w koguciej Markowski M. (SKS), w piórkowej Łukaszewicz (SKS), w lekkiej Rudziński (KSZWM „Zryw") w półśredniej Rudziński (MKS „Lechia"), w średniej Czepukojć (SKS), w półciężkiej Popowicz [illegible]

Tu Jarosław

● W mistrzostwach w piłce siatkowej w Jarosławiu I miejsce zdobyła drużyna JKS, wicemistrzostwo Państw. Szkoły Budowlane.

● Zawody bokserskie JKS — WKS Pal zakończyły się zwycięstwem [illegible]

● Pow. Urząd WF i PW dysponuje w tej chwili kwotą 330.000 zł. na cele sportu i zwrócił się do DOW Kraków o wydzierżawienie obiektów koszarowych wraz z placem na urządzenie tam Ośrodka WF i PW.

● Pierwsze zawody w tenisie stołowym odbyły się staraniem Koła Sportowego przy Państw. Lic. Handl. Tytuł mistrza zdobył W. Kamiński wicemistrza Maliczkowski, 3) Buchaniewicz, 4) Mikołajczyk, 5) Buczek.

● Sprawa scalenia 5 klubów jarosławskich wysuwa się obecnie na plan pierwszy zainteresowań miejscowych kół sportowych. Z wyjątkiem czołowego klubu JKS-u, mającego własny wielki stadion, sprzęt sportowy, ring i uporządkowane finanse, oraz szereg aktywnych sekcji, inne kluby znajdują się w ciężkim położeniu i rozwijają słabą działalność. Dzięki fuzji z JKS-em kluby te uzyskałyby warunki pełnego rozwoju. (Grot)

Humor w sporcie



— Dlaczego ten gracz zemdlał?
— Zdobył w swym życiu pierwszą bramkę i nie potrafił opanować wzruszenia.

(„Illustrated")



— Żeby tam tylko nie było wody studziennej.

(„Punch")



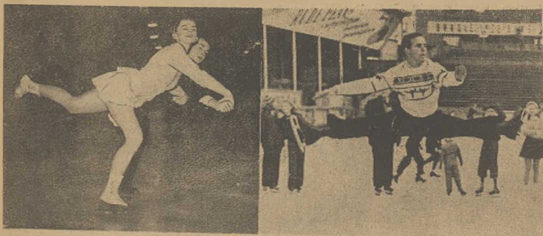
— Proszę mi polecić taką miejscowość, w której śnieg nie byłby wyższy ode mnie!

(„Punch")

Wśród mistrzów tafli lodowej



Fragmenty zdjęć z łyżwiarskich mistrzostw Europy w Pradze. Z lewej armia foto-reporterów różnych narodowości. Z prawej sędziowie.



Z lewej mistrzowska para Czechosłowacji Knittlova i Vosatka zdobyła wicemistrzostwo Europy, z prawej zwycięzca w jeździe panów Amerykanin Button





Barbara Anna Scott — Kanada, pierwsza wśród pań. Poniżej mistrzowie w jeździe parami Kekessyova-Kiraly — Węgry

Agen. Evropan press

★ W Leningradzie na zawod[illegible]ch lekkoatletycznych w hali krytej [illegible] wodnik Rem uzyskał w skoku wzwyż 1.82 m.

★ Międzynarodowa Federacja Narciarska wydała Czechosłowacji ze[illegible] kich w Szpindlerowym Młynie w [illegible] tych zawodach.

★ W Budapeszcie odbędzie się 16 maja wielki turniej piłkarski z udziałem czołowych drużyn europejskich: londyńskiego Arsenalu, włoskiej Romy, oraz Ujpestu i Ferencvarosu z Budapesztu.

★ Norweg Ulland wygrał konkurs skoków w Michigan (USA), uzyskując najdłuższy skok 58,2 m. Drugim był Amerykanin Wilson ze skokiem [illegible],1 m. mającym jednak gorszą notę za styl.

Naczelny redaktor: Stanisław Ziemba — Katowice, W. Szeremeta — Warszawa. A Targosz — Kraków. Mgr. Zb. Makowiczka — Zakopane, L. Szumiewski — Łódź, J. Janicki — Wrocław. A. Skotnicki — Gdańsk, J. Gołębniak — Poznań H. Jankowski — Toruń, J. Grocholski — Przemyśl, J. Pieśniarowicz — Lublin, M. Ćwikliński — Szczecin, T. Strzebalski — Kielce, T. Dutkowski — Radom. J. Chodziński — Rzeszów, Z. Uryn — Olsztyn, W. Wasiucionek — Białystok. — Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Młyńska 8. — Telefony: 305-73, 309-73, 355-82. Wydawca „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja nr. 12. Redakcja Warszawska: Warszawa, ul. Marszałkowska nr. 3-5, telefony: 876-83 i 878-84. Redakcja w Krakowie: Wielopole nr. 1, telefon 343-60 — Drukarnia nr. 9 Spółdz. Wydawniczej „Czytelnik" Katowice. R 17013

Prof. Rudolf Wacek

Pierwszy mecz piłkarski w Polsce w 1894 r.

W tych dniach wyszła z druku książka prof. Rudolfa Wacka „Wspomnienia sportowe". W jednym z najbliższych numerów naszego pisma zajmiemy się szczegółowym jej omówieniem. Obecnie, poniżej podajemy z niej ciekawy wyjątek o pierwszym meczu, jaki odbył się w Polsce w ogóle, a to w Krakowie z końcem poprzedniego wieku.

Był to rok II zlotu sokolskiego z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej. W Krakowie młodzież „Sokoła" uprawiała piłkę nożną pod kierunkiem prof. Wyrobka w parku Jordana. Piłkę przywiózł ze sobą z Anglii śp. prof. Henryk Jordan. Korzystając ze zlotu, drużyna krakowska wyzwała drużynę lwowską. Śp. Antoni Durski zgodził się na ten punkt programu ćwiczeń i drużyna pierwszych piłkarzy krakowskich pilnie ćwiczyła na Błoniach.

Dnia 14 lipca w sobotę, przed ćwiczeniami wolnymi, na boisko specjalnie wybudowane na placu powystawowym, weszły wobec kilku tysięcy widzów dwie drużyny: krakowska w gimnastycznych spodniach granatowych, lwowska w popielatych — obie w białych koszulkach i mesztach gimnastycznych. Stanowisko sędziego objął prof. Wyrobek. Obie drużyny zupełnie siebie nie znały, toteż gra była nerwowa, chaotyczna i wywołała tyle komicznych epizodów, iż publiczność wprost się zaśmiewała. Władze sokole nie traktowały tego na serio, widzowie zupełnie się na tej grze nie znali, a sami gracze mieli pojęcie tylko o tym, iż za wszelką cenę trzeba piłkę strzelić między chorągiewki przeciwnika. Krakowianie, od dawna już trenowani przez prof. Wyrobka, lekceważyli lwowian tak dalece, iż przed zawodami pozwolili im wziąć na boisko tylu graczy, ilu tylko zechcą.

I tak zaczęła się gra jedyna w swoim rodzaju. Była to gromadna gonitwa za piłką; o podawaniu, „gaszeniu" piłki, o rozmaitych rodzajach „kiwania", o wózkowaniu, o „główkach"... pojęcia nie miano. Lwów rzucił się z żywiołową siłą do ataku, opanował piłkę i usadowił się pod bramką przeciwnika. Krakowianie, którzy chcieli najpierw poznać przeciwnika, zaskoczeni gwałtownością ataku, bronili się świetnie.

Lwów jednak nie myślał ustąpić spod ich bramki.

Bohaterem dnia tego, tym — który strzelił pierwszą bramkę na korzyść swojej drużyny, stał się Włodzimierz Chomicki, uczeń II roku sem naucz., zasłużony później i żyjący do dzisiaj działacz sokoli, długoletni nauczyciel i wychowawca fizyczny młodzieży XI gimn. Grał on wówczas na lewym skrzydle w ataku. Z ust też Chomickiego kreślę obraz tych zawodów:

„Stałem po lewej stronie przed bramką krakowską („zapewne na spalonym"), przed którą kotłował się tłum graczy; z tłumu tego wyleciała nagle piłka i padła przed mymi nogami; — nie namyślając się ani chwili, zawinąłem od razu silnie prawą nogą w stronę bramki i piłka, doskonale uderzona, przeleciała niespodzianie nad głową krakowskiego bramkarza, który wprawdzie podniósł ręce — niestety — za późno. W tej samej chwili usłyszałem z ust sędziego Wyrobka głośne zaklęcie, a w tłumie graczy krzyk — u jednych okrzyk triumfu, a u drugich niezadowolenia. Stało się to w szóstej minucie po rozpoczęciu gry, której już dalej nie prowadzono na wyraźny rozkaz Durskiego z powodu zbyt obfitego programu zlotu, a braku czasu. Na darmo protestował sam sędzia, prof. Wyrobek i żądał natychmiastowego rewanżu; drużyny musiały boisko opuścić, bo na nie weszły kolumny ćwiczących."

Tak się skończyła pierwsza gra publiczna w piłkę nożną. I cóż dalej po tym? — spyta niejeden z mych czytelników — z pewnością zapalony piłkarz. Otóż po tych zawodach nastąpiły wakacje, po tym słotna jesień i w piłkę zaczęto grać w roku następnym. Grano jednak dziko, bez planu, bez przepisów; gra w piłkę nożną zanika, a tradycję jej wznawiają dopiero na początku XX w. kluby sportowe, organizujące się w szkołach średnich.

Roger Verey

Szkolenie narybku wioślarskiego

Przed wioślarzami rok olimpijski stawia ogromne zadania w związku z przygotowaniami, aby godnie reprezentować barwy Polski. Rok olimpijski powinien być bodźcem do intensywnej pracy tak w kierunku szkolenia szerokich kadr wioślarskich, jak i w kierunku starannego przygotowania osad olimpijskich.

Szkolenie instruktorów, przodowników wioślarskich oraz wioślarzy podzielimy na 3 okresy. Okres zimowy wykorzystamy na przeprowadzenie we wszystkich większych ośrodkach wioślarskich kursów teoretycznych, a tam gdzie są baseny wioślarskie lub pływalnie zimowe zmontujemy aparaty wioślarskie, tak jak np. w Krakowie, gdzie na basenie Polskiej Ymci został założony aparat ćwiczebny. Zorganizujemy również na pływalniach krytych naukę pływania, która powinna być obowiązkowa dla wszystkich wioślarzy. Przed rozpoczęciem sezonu wioślarskiego przeprowadzimy jeszcze zaprawę gimnastyczną oraz biegi na przełaj.

W okresie wiosennym tak przy szkoleniu narybku wioślarskiego jak i przy treningu wioślarzy do zawodów nie zapomnijmy o badaniach lekarskich. Każdy kto chce uprawiać wioślarstwo zawodniczo, musi przejść badanie lekarskie bardzo dokładne, jak roentgen płuc oraz elektrocardiogram, aby potem podczas treningu nie było żadnych niespodzianek. Niestety w poradniach sportowych bardzo rzadko zjawiają się wioślarze, kluby zwracają za mało uwagi na to, aby każdy wioślarz był z początku sezonu gruntownie zbadany. W niektórych klubach sportowych zaprowadzone są kartoteki zdrowia tak, że kierownicy, a przede wszystkim instruktorzy mogą uważnie śledzić wpływ uprawianego sportu na stan zdrowia poszczególnego członka klubu. Sport wioślarski zaliczany jest do jednych z najcięższych sportów, toteż treningowi wioślarskiemu może się poddać każdy człowiek z chwilą uzyskania pełnego rozwoju fizycznego i naturalnie musi być zupełnie zdrowy. Chodzi tu przede wszystkim o płuca i serce. Pod stałą kontrolą lekarza przy specjalnej uwadze, nawet z pewnymi małymi niedomaganiami tych narządów można, a nawet powinno się wiosłować, naturalnie bierzemy pod uwagę tylko wiosłowanie szkoleniowe, a nie regatowe. Młodzieży z niedorozwiniętą, wklęśniętą klatką piersiową zalecają lekarze ten piękny sport, gdyż równomierne wiosłowanie oraz przebywanie na świeżym powietrzu przyczynia się do usunięcia tych wad. Również dla tych, których praca zawodowa wymaga siedzącego trybu życia, wskazane jest wiosłowanie celem odprężenia tak umysłowego jak i fizycznego. Każdy instruktor powinien dobrze znać stan zdrowia poszczególnego wioślarza, aby wiedział jak należy przeprowadzić szkolny wyjazd z młodzieżą, jak dobrać skład wioślarzy, jak długi ma być wyjazd, czy wskazany jest w silnym słońcu czy też nie.

Lecz nie każdy nawet znakomity wioślarz czy były zawodnik będzie dobrym instruktorem. Instruktor aby dobrze spełnił swoje zadanie, musi być dobrym psychologiem, musi posiadać wiadomości z medycyny, fizjologii i higieny, powinien być niezwykle opanowany i mieć dar zjednywania sobie ludzi. Mając te zalety i wiadomości, potrafi spełnić swoją pracę z korzyścią dla narybku wioślarskiego, który dany mu jest pod opiekę.

Byłoby też godne uwagi, aby P. Z. T. W. zajął zdecydowane stanowisko w sprawie startu dorastającej młodzieży w biegach seniorskich, co niestety zdarza się często; nieraz bierze ona udział w biegach dwukrotnie w jednym dniu w krótkim odstępie czasu. W krajach takich jak Holandia, Szwecja czy Dania są dla młodzieży, która jeszcze nie doszła do całkowitego rozwoju fizycznego, specjalne biegi na torach skróconych, nie przekraczające 1000 m, a o startowaniu dwukrotnym w biegach przeznaczonych dla dorosłych nie ma mowy. Nie zapominajmy, że młodzież nasza przeszła ciężkie lata wojny, nie jest więc tak odporna i należy jej się specjalna troskliwość ze strony czynników wioślarskich i władz klubowych.

W okresie wiosennym i letnim instruktorzy powinni przeprowadzać naukę wiosłowania przez wyjazdy tzw. szkolne, odbywające się po południu, tak, że młodzież po nauce i odrobionych lekcjach nieraz też i po pracy zawodowej może w pełni z nich korzystać bez szkody dla swoich zajęć. W okresie świąt zaś powinni instruktorzy organizować wycieczki na łodziach szkolnych. Dobrze by było stworzyć turystyczną odznakę wioślarską, która wręczona za najpiękniejsze wycieczki w roku dałaby dużo radości.



Na basenie YMCA w Krakowie wioślarze AZS i YMCA przy zaprawie zimowej

★ Dotychczasowy trener najlepszego pływaka Europy Janyego, Milliville przygotowywał będzie pływaków jugosłowiańskich do olimpiady.

★ Mistrzem Francji w jeździe szybkiej na łyżwach został po raz dwudziesty 52-letni Leon Quaglia.

W. Kornalewski

50 lat łyżwiarstwa fińskiego



Clas Thunberg — najlepszy łyż[illegible]wszystkich czasów

Scuttnab — Thunberg — Blomquist — Parkkinen to łyżwiarski kwartet fiński, który rozsławił imię „Suomi" w jeździe szybkiej. Bez tej czwórki panami tafli lodowej byliby Norwegowie. We wszystkich państwach skandynawskich łyżwiarstwo stoi na bardzo wysokim poziomie, na co wskazuje lista rekordzistów świata w jeździe szybkiej na lodzie.

Fiński związek łyżwiarski założony został w roku 1908, w tym roku obchodzi więc 40-lecie. W chwili obecnej istnieje w Finlandii 45 klubów łyżwiarskich. Wyróżnić należy klub Thunberga, który jest specjalnie nastawiony na jazdę szybką. Założono go w Helsinkach w roku 1931.

Fiński związek łyżwiarski pracuje bardzo ofiarnie nad stałym popularyzowaniem jazdy na łyżwach. Od wielu lat istnieje specjalna „komisja" złożona ze starszych i zaawansowanych łyżwiarzy, zajmujących się szkoleniem szerokich kadr zawodników. Związek dysponuje też kilkoma trenerami dla czołowych łyżwiarzy. Zawodnicy, którzy na początku sezonu zimowego osiągają dość dobre wyniki na prowincji, zostają zebrani w Virumaeki, gdzie otrzymują wzory i rady do racjonalnego kontynuowania treningu biegowego. Z kolei najlepsi łyżwiarze zostają skoszarowani w centralnym ośrodku sportu fińskiego w Virumaeki na okres 2 tygodni. W roku olimpijskim obóz taki przedłuża się od 3 do 4 tygo[illegible].

Clas Thunberg obok Nurmiego jest najpopularniejszym sportowcem Finlandii i największym łyżwiarzem jakiego wydało łyżwiarstwo światowe. Thunberg posiadał sześć rekordów świata, jeden z nich jest do dzisiaj nie pobity a to na dystansie 1000 m 1,28,4 min.; poprawiał on trzykrotnie rekord na 500 m, 2-krotnie na 1000 m i raz na 3.000 m.

Spadkobiercą Thunberga jest dziś Parkkinen — mistrz świata i najlepszy sportowiec Finlandii za rok 1947.



Lassi Parkinnen — mistrz świata i czołowy obecnie łyżwiarz Finlandii

LISTA REKORDÓW ŚWIATA W JEŹDZIE SZYBKIEJ NA LODZIE

PANOWIE:

500 m	[illegible]	[illegible]	42,4 sek.	1936 r.
1.000 „	Clas Thunberg	Finlandia	1:28,4 min.	1930
1.500 „	Oscar Mathiesen	Norwegia	2:17,4 „	1914
3.000 „	Ivar Ball[illegible]	„	4:49,6 „	1935
5.000 „	Ivar Ball[illegible]	„	8:17,2 „	1936
10.000 „	Armand [illegible]	„	17:17,4 „	1928

PANIE:

500 m	Laila Schou Nielsen	Norwegia	40,3 sek.	1935 r.
1.000 „	Kit Klein	USA	1:42,3 min.	1935
1.500 „	Undis Blikkeiz	Norwegia	2:40,0 „	1934
3.000 „	Kit Klein	USA	6:12,0 „	1936
5.000 „	Verne Lesche	Finlandia	10:15,3 „	1936

LISTA REKORDÓW POLSKI W JEŹDZIE SZYBKIEJ NA LODZIE

PANOWIE:

500 m	Janusz Kalbarczyk	46,3 sek.	1936 r.
1.000 „	„ „	1:38,8 min.	1935
1.500 „	„ „	2:25,1 „	1936
3.000 „	„ „	5:11,0 „	1936
5.000 „	„ „	8:47,7 „	1936
10.000 „	„ „	17:54,0 „	1936

PANIE:

500 m	Nehringowa	59,0 sek.	1934
1.000 „	„	2:01,4 min.	1934
1.500 „	„	3:10,4 „	1934
3.000 „	„	6:33,0 „	1934
5.000 „	„	10:59,8 „	1934
10.000 „	„	23:48,5 „	1934